

Józef Chałasiński

Trzydzieści lat socjologii polskiej 1918-1947

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 10, 1-54

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF CHAŁASIŃSKI — ŁÓDŹ

TRZYDZIEŚCI LAT SOCJOLOGII POLSKIEJ

1918—1947

Treść. Początki socjologii polskiej. — Rozwój myśli socjologicznej w Warszawie w końcu XIX i początkach XX w. — Ośrodki myśli socjologicznej w latach międzywojennych 1920—1939. Instytut Socjologiczny w Poznaniu. — Socjologia jako osobna nauka na uniwersytetach polskich. — „Przegląd Socjologiczny“ i „Biblioteka Socjologiczna“. — Socjologia staje się nauką akademicką. — Współpraca różnych „szkół“ socjologicznych. — Systematyka zagadnień i pojęć socjologicznych. — Zagadnienia wsi i warstwy chłopskiej. — Podstawy teoretyczne socjologii wsi. — Zagadnienia robotnicze. — Socjologia miasta. — Socjologia wychowania. — Z zagadnień struktury nowoczesnego społeczeństwa. — Inne działy socjologii. — Socjologia a zagadnienie samowiedzy kulturalnej. — Zagadnienie narodu. — Historia i socjologia. — Zbiory materiałów autobiograficznych. — Badania terenowe. — Zastosowanie socjologii. — Udział Polski w światowym rozwoju socjologii. — Socjologia polska w czasie wojny i po wojnie.

POCZĄTKI SOCJOLOGII POLSKIEJ

W 1885 r. w warszawskim tygodniku „Prawda“ Aleksandra Świętochowskiego, który był czołowym organem postępowej myśli b. Królestwa Polskiego, ukazał się artykuł Ludwika Gumplowicza pt. „Pierwszy socjolog polski“. Artykuł dotyczył Józefa Supińskiego (ur. 1804 — zm. 1893) i napisany był z powodu trzeciego wydania pięciotomowego zbioru pism tego autora. Rozgłos Supińskiego w Polsce wiązał się głównie z jego książką: *Szkoła polska gospodarstwa społecznego* (1862—1865), w której autor przenosił na grunt polski teorie liberalizmu, przystosowując je do polskich warunków¹⁾. Supiński napisał również książkę: *Myśl ogólna fizjologii wszechświata* (1860) i z powodu tej książki Aleksander Świętochowski, a za nim Ludwik Gumplowicz, uważają Supińskiego za pierwszego socjologa polskiego.

Pogląd ten jest słuszny, jeżeli początki socjologii łączymy z Augustem Comtem. Przed Supińskim było w Polsce wielu wybitnych i interesujących przedstawicieli filozofii społecznej, poczynając od pisarzy polskiego oświecenia, pozostających pod wpływem myśli francuskiej i angielskiej, jak H. Kołłątaj, St. Staszic²⁾ i inni, a kończąc na książ-

¹⁾ St. Rychliński: *Liberalizm gospodarczy w Królestwie Polskim po 1863 r.* „Ekonomista“, t. II, 1930.

²⁾ St. Czarnowski: *Filozofia społeczna w Polsce w końcu XVIII w.* druk. w książce tegoż autora *Społeczeństwo — Kultura*, 1939, str. 433 i nast.

kach, które, jak *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa* Henryka Kamińskiego (Poznań, 1843), rodziły się pod wpływem idealistycznej filozofii niemieckiej. Supiński był pierwszym autorem polskim, którego książka nosi ślady Comte'a, z którego poglądami zetknął się Supiński we Francji, dokąd wyemigrował w 1832 r., po upadku powstania listopadowego. We Francji przebywał Supiński do 1844 r. pracując w przemyśle, najpierw jako rachmistrz, a następnie jako dyrektor przędzalni i tkalni wyrobów wełnianych. W duchu społeczno-filozoficznych systemów XIX wieku Supiński napisał swoją *Myśl ogólną fizjologii wszechświata* (1860). Supiński widział w społeczeństwie prawidłowość obowiązującą cały wszechświat, społeczeństwo tak samo jak i świat przyrody. Od Comte'a zapożyczył Supiński termin *fizyki społecznej*.

Spopularyzowanie Comte'a w Polsce jest jednak późniejsze. Pierwszy spopularyzował go w Polsce ks. Fr. Krupiński w artykule *Szkoła pozytywna* drukowanym w „Bibliotece Warszawskiej” w 1868 r.¹⁾ Odtąd pozytywizm stał się u nas hasłem bojowym ruchu postępowego. Nie był jednakże nigdy głębokim nurtem naukowym i intelektualnym.

W połowie ubiegłego stulecia społeczna myśl w Królestwie Polskim znajdowała się w zastoju pozbawiona przez rząd zaborczy elementarnych warunków rozwoju i ściślejszego kontaktu z zagranicą. Nielepiej było w tym czasie w zaborze austriackim, gdzie na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dopiero od 1861 r. dopuszczony został język wykładowy polski obok niemieckiego. Dopiero około 1870 r. zacznie się w dawnym Królestwie Polskim żywszy ruch związany z aktywnością pisarską młodego pokolenia pisarzy, wychowanych przez warszawską „Szkołę Główną” istniejącą od 1862 do 1869. Po 1870 r. ożywią się zainteresowania społeczne, ale w braku polskich ośrodków intelektualnych ześrodkowywać się będą przy czasopismach. Obok *Biblioteki Warszawskiej*, wychodzącej od 1841 r. do 1914 r., w 1866 r. zaczyna wychodzić w Warszawie postępowy *Przegląd Tygodniowy* pod red. Adama Wiślickiego, ulegający przenikającym powoli z Zachodu prądom pozytywizmu.

ROZWÓJ MYŚLI SOCJOLOGICZNEJ W WARSZAWIE W KOŃCU XIX I POCZĄTKACH XX WIEKU

Dopiero po 1880 r. można mówić już nie o początkach socjologii w Polsce, lecz o jej szybkim rozwoju i wzrastającej popularności. Zjawisko to zasługuje tym bardziej na uwagę, że w Królestwie wciąż nie ma polskich wyższych uczelni, w których myśl socjologiczna znajdowałaby trwałe oparcie. Socjologię uprawiają działacze i publicyści, dla

¹⁾ Patrz J. St. Bystróż: *Rozwój problemu socjologicznego w nauce polskiej*. Archiwum Komisji do Badania Historii Filozofii w Polsce. T. I. Cz. II. 1917, str. 195 i nast. Sporo nowszej literatury polskiej i obcej znajdzie także czytelnik w książce: J. St. Bystróż: *Socjologia. Wstęp informacyjny i bibliograficzny*, III wyd. 1947.

których socjologiczna publicystyka jest narzędziem ich działalności społeczno-narodowej. Z tym wiązał się popularyzatorski charakter tej publicystyki uprawianej na łamach postępowych tygodników.

Po roku 1880 do wspomnianego już poprzednio *Przeglądu Tygodniowego* dojdzie *Prawda* wychodząca pod redakcją Aleksandra Świętochowskiego od 1881 r. i *Głos*, wychodzący pod redakcją J. L. Popławskiego od r. 1886. •

Wiele miejsca poświęcał również socjologii *Przegląd Filozoficzny* wychodzący w Warszawie od 1897 r.

Na przełomie XIX i XX stulecia w Polsce jest już duże grono pisarzy, piszących na tematy socjologiczne. Obok najwybitniejszych jak Ludwik Gumpłowicz (ur. 1838 r. — zm. 1909 r.) L. Krzywicki (ur. 1859 r. — zm. 1941 r.) i E. Abramowski (ur. 1868 r. — zm. 1918 r.) występują: Z. Balicki (ur. 1858 r. — zm. 1916 r.), W. M. Kozłowski (ur. 1858 r. — zm. 1932 r.), K. Kelles-Krauz (ur. 1872 r. — zm. 1905 r.), St. Krusiński (ur. 1857 r. — zm. 1886 r.), B. Limanowski (ur. 1835 r. — zm. 1935 r.), J. K. Potocki (ur. 1854 r. — zm. 1899 r.), L. Winiarski i inni.

W tym czasie jest pewien kontakt polskiej myśli socjologicznej z socjologią zachodnio-europejską. Bardzo licznie przekładane są dzieła socjologiczne na język polski. Równocześnie polscy pisarze pisują w językach obcych, zwłaszcza na łamach „Roczników Międzynarodowego Instytutu Socjologii“ („Annales de l'Institut International de Sociologie“).

W socjologii polskiej owego czasu reprezentowane są różne kierunki. Najsilniejsze jednakże związki łączyły socjologię polską z teoretyczną myślą marksizmu, a z punktu widzenia społeczno-ideologicznego z socjalizmem i z ruchami postępowymi: ludowymi i liberalnymi. Jedynym ośrodkiem ruchu socjologicznego była Warszawa. Już w końcu ubiegłego stulecia na czoło polskiego ruchu socjologicznego wysunął się Ludwik Krzywicki.

„Królestwo nie dało zabić rządowi rosyjskiemu ruchu naukowego w Warszawie. Rozwijał się on dzięki tytanicznej pracy garści ludzi, którzy, zarobkując jako urzędnicy bankowi lub kolejowi, w najszcześniejszym wypadku jako nauczyciele prywatni, wszystkie pozostałe chwile wypełniali pracą naukową... Wówczas, gdy na przestrzeni całego zaboru rosyjskiego nie było ani jednej jawnej polskiej szkółki początkowej, w Warszawie bronili z zaciętą pracowitością szanów nauki polskiej jej wyznawcy i ofiarnicy: Chmielowski, Korzon, Smoleński, Karłowicz, Chlebowski, Dickstein, Abramowski, Nałkowski i tyłu, tyłu innych, raz po raz wchodzący w zatargi z władzami carskimi, niedoceniani przez własne społeczeństwo. Wśród tych pracowników niestrudzonych prof. Ludwik Krzywicki zajmuje bezsprzecznie jedno z pierwszych miejsc, a jeśli chodzi o ogrom i wielostronność pracy, to najniewątpliwiej — pierwsze“¹⁾.

¹⁾ L. Wasilewski: *Ludwik Krzywicki „Przegląd Warszawski“*. Maj. 1923, str. 220-221.

Nie tylko w Polsce, lecz także we Francji i Anglii, w krajach, w których socjologia najwcześniej wyodrębniła się w osobną dziedzinę wiedzy, powstała ona poza uniwersytetami. Twórca pozytywizmu i ojciec socjologii August Comte tworzył i propagował swoje teorie w prywatnym mieszkaniu i na pozauniwersyteckich kursach oświatowych, walcząc z kłopotami materialnymi. Profesorem uniwersytetu nie był również ani Herbert Spencer ani Karol Marks. Najwcześniej przedmiotem uniwersyteckim stała się socjologia w Ameryce. W Europie charakteru nauki akademickiej zaczęła nabierać dopiero w latach międzywojennych.

W Warszawie w końcu stulecia socjologia wiązała się ściśle ze sprawą społeczną. Ludwik Krzywicki, polemizując ze wskazaniami społecznymi Bolesława Prusa, pisał na łamach „Przeglądu Tygodniowego“ w 1883 r.: „Dla nas zadanie socjologii sprowadza się do tego, aby wiedzieć, jakie formy i jakie instytucje są najlepsze i jaki ustrój uszczęśliwiłby nas wszystkich śmiertelników, co cierpią i biedują, a wytworzywszy taki ideał, podążymy doń“...

Nie tylko w Królestwie rozwój nauk społecznych znajdował oparcie w zainteresowanych nimi ruchach społecznych. Narodziny pomysłów mogą być „przypadkowe“, ale ich realizacja wymaga odpowiednich warunków społecznych. Bodźce społeczne dają inicjatorom przekonanie o pozytywnej wartości pomysłu i o tym, że warto kłaść wysiłki w jego realizację.

O swojej książce *Maszkienice* (1901), która zapoczątkowała w Polsce kierunek monograficznych studiów społeczno-gospodarczych, pisze Franciszek Bujak, że „do realizacji tego pomysłu dał mi podniecie dopiero znany poseł socjalistyczny Ignacy Daszyński“¹⁾. Te socjalistyczne kontakty, a przede wszystkim odrzucenie propozycji współpracy z konserwatywnym „Czasem“ w zwalczaniu radykalnego ruchu chłopskiego, nie ułatwiły Bujakowi uniwersyteckiej kariery. Zmienił przedmiot habilitacji z geografii na historię gospodarczą, ponieważ geograf prof. Czerny-Schwarzenberg robił mu trudności z politycznych powodów. „Jeszcze w 1905 r. sprzeciwiał się mojej habilitacji — pisze Bujak — ponieważ uważał mnie za socjalistę“²⁾.

Wróćmy do warszawskiego środowiska socjologicznego. Nie można go zrozumieć, nie biorąc pod uwagę socjalistycznych i w ogóle radykalno-społecznych tradycji postępowej inteligencji warszawskiej. Zaznaczyło się to zarówno w czasach zaboru, jak i po odzyskaniu niepodległości w latach międzywojennych. Instytut Gospodarstwa Społecznego (założony w Warszawie w 1920), którego duszą był Krzywicki,

¹⁾ F. B.: *Drogi mojego rozwoju umysłowego*. „Nauka Polska“. T. VI, 1927, str. 116.

²⁾ F. B.: *Loc. cit.*, str. 124.

skupił niemal wszystkich ekonomistów i socjologów o światopoglądzie socjalistycznym¹⁾).

W *Przedmowach*, jakie Krzywicki pisał do licznych wydawnictw I. G. S., przewijały się dwie zasadnicze idee.: idea społecznego wyzwolenia chłopów i robotników i idea nowego ustroju społeczno-gospodarczego. W *Przedmowie* do książki L. Landau *Gospodarka światowa* (1939) L. Krzywicki pisał, że kraje gospodarczo spóźnione, jak Polska, nie mają możliwości powtórzenia tej drogi gospodarczego rozwoju, jaką przeszły kraje przodującego kapitalizmu. To też kraje gospodarczo spóźnione, „oglądają się — pisał Krzywicki — za nowymi drogami, a więc zwracają się ku uniezależnieniu siebie od mechanizmu gospodarki kapitalistycznej i ku gospodarce planowej“.

W Krakowie, w ośrodku intelektualnym zgrupowanym przy Uniwersytecie Jagiellońskim, socjologia nie cieszyła się uznaniem. Kraków miał swoją filozofię społeczną przeciwstawiającą się pozytywistycznym tendencjom socjologii Comte'a, Spencera czy Marksa. Uniwersytet Jagielloński niechętnie widział ambicje socjologii do wyemancypowania się spod hegemonii historii i do zajęcia osobnego miejsca wśród nauk akademickich. Historyk Józef Szujski, który wywarł najsilniejszy wpływ na społeczno-filozoficzne poglądy tego środowiska, był pod wpływem Guizot'a *Historii cywilizacji w Europie i Francji* i wierzył w dominującą rolę czynnika moralnego w historii. Trzonem historiozofii Szujskiego było przekonanie o dominującej roli opatrnościowych indywidualności natchnionych przez Boga. Szujski widział w historii dnie, „w których Bóg śle jednego człowieka i temu jednemu człowiekowi daje moc wielką organizatorską, swoją własną poniekąd, której nie miał chaos tysięcy“²⁾).

Intelektualne środowisko krakowskie, zajmujące przodujące miejsce w wielu dziedzinach nauki polskiej, było zdecydowanie niechętnie socjologicznemu nowatorstwu. Tym bardziej, że socjologia w owym czasie związana była ściśle z postępowymi ruchami społecznymi. Z punktu widzenia społeczno-ideologicznego intelektualne środowisko Krakowa ulegało przemożnemu wpływowi konserwatywnych sfer szlachecko-ziemiańskich. Na Uniwersytecie Krakowskim nie mieli szczęścia wybitni socjologowie polscy: Ludwik Gumplowicz i Ludwik Krzywicki. Uniwersytet Jagielloński nie powołał ich na katedry mimo, że mieli obaj najwyższe kwalifikacje naukowe po temu, gdy na przełomie XIX i XX wieku była aktualna sprawa katedry socjologii w Krakowie. Rzeczywiście w 1910 r. stworzono katedrę chrześcijańskich nauk ekonomicznych na wydziale teologicznym i powierzono ją księdzu dr F. Zimmermanowi (ur. 1874, zm. 1925).

¹⁾ Edward Strzelecki: *O Ludwiku Krzywickim*, „Myśl Współczesna“. Lipiec — sierpień 1947., str. 8

²⁾ Br. Dembiński: *Szujski i jego synteza dziejów*. Kraków 1908. Str. 8.

OŚRODKI MYŚLI SOCJOLOGICZNEJ W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH 1920 — 1939

POWSTANIE INSTYTUTU SOCJOLOGICZNEGO W POZNANIU

Po tamtej wojnie, kiedy nauka polska zaczynała się organizować w oparciu o niepodległe państwo polskie, sytuacja socjologii nie wyglądała pomyślnie. Wiek XIX miał wybitnych pisarzy socjologicznych i miał publicystykę socjologiczną na wysokim poziomie, ale nie miał ośrodków kształcenia socjologicznego. Nawet najwybitniejsi, jak Krzywicki, nie mieli następców przygotowanych do objęcia katedr uniwersyteckich. Poza tym na czoło zainteresowań wysunęły się praktyczne problemy społeczne nowego państwa. Sam Krzywicki zajął się organizowaniem Głównego Urzędu Statystycznego. Ruch intelektualny w socjologii był nikły, jak również brakło inicjatywy organizacyjnej.

Nowy silny ton wniósł do polskiej myśli socjologicznej dopiero Wstęp do socjologii Fl. Znanieckiego (1922, str. 476), którego źródła filozoficzne tkwią w silnym prądzie umysłowym końca ub. stulecia, walczącym o uznanie odrębności nauk humanistycznych.

Obok najstarszego i jedyne go ośrodka myśli socjologicznej w Warszawie, jaki się ukształtował głównie dookoła Ludwika Krzywickiego powstał drugi ośrodek w Poznaniu. Twórcą poznańskiego ośrodka socjologicznego był Florian Znaniecki (ur. 1882 r.), który w 1920 r. objął katedrę socjologii i filozofii kultury na Uniwersytecie Poznańskim i w 1921 r. zorganizował pierwszy w Polsce Instytut Socjologiczny z siedzibą w Poznaniu.

Z nazwiskiem Znanieckiego wiąże się nie tylko założenie Instytutu Socjologicznego. Wielostronna produkcja pisarska i dwudziestokilkuletnia praca pedagogiczna na Uniwersytecie Poznańskim i na Uniwersytetach amerykańskich, uwieńczona przez grono uczniów, sprawiają, że Znaniecki wywarł niewątpliwie najsilniejszy wpływ na rozwój socjologii w Polsce w wymienionym okresie. Przy czym wpływ ten wyraża się nie tyle w powstaniu osobnej teoretycznej szkoły socjologicznej, ile w określeniu pola zainteresowań i problematyki socjologii w Polsce, w zdobyciu dla niej miejsca wśród nauk akademickich i w stworzeniu wspólnego ogólnopolskiego środowiska naukowego socjologicznego.

W latach międzywojennych Krzywicki teoretycznymi zagadnieniami socjologicznymi nie zajmował się. Znaniecki nie tylko wysunął się na czoło w zakresie teoretycznej systematyki zagadnień i pojęć socjologicznych, lecz także w zakresie określenia socjologii jako przedmiotu nauki akademickiej. On głównie reprezentował socjologię wobec innych nauk uniwersyteckich, on określał miejsce i potrzeby socjologii w Polsce¹⁾

¹⁾ F. Znaniecki: *Potrzeby socjologii w Polsce*. „Nauka Polska”. T. X, 1929, str. 486—498.

i z jego nazwiskiem wiąże się opracowanie magistrium z socjologii zatwierdzonego przez Ministerstwo Oświaty i ogłoszonego w 1930 r.¹⁾

Florian Znaniecki, obejmując katedrę socjologii i filozofii kultury w Poznaniu²⁾ miał już za sobą szereg prac z zakresu filozofii kultury³⁾ i kilkuletnią praktykę pedagogiczną na Uniwersytecie w Chicago, gdzie w okresie 1917—1919 wykładał historię ustroju. W socjologii był znany jako współautor pięciotomowego dzieła pn. „*The Polish Peasant in Europe and America*“ (1918—1920), napisanego wspólnie ze znanym socjologiem amerykańskim W. I. Thomasem.

Dwie, niezupełnie scharmonizowane tendencje, stały się podstawą rozwoju socjologicznych prac pod wpływem Znanieckiego. Jedną stanowiły zainteresowania Znanieckiego dla filozofii i socjologii kultury, a drugą — bezpośredni, żywy i nieprzerwany kontakt z krąco empiryczną socjologią amerykańską, rozwijającą się bujnie w kierunku socjograficznym.

Wyrazem rozwoju poznańskiego ośrodka socjologicznego był fakt, że już w 1925 r. w poznańskim „Ruchu Prawniczym i Ekonomicznym“ (jaki zaczął wychodzić w 1921 r.) pojawił się dział socjologiczny. Dział ten prowadzony przez to pismo aż do wojny, dawał recenzję książek z zakresu socjologii, systematyczną bibliografię socjologiczną i od czasu do czasu socjologiczne artykuły.

W Poznaniu prócz katedry socjologii na Wydziale Hum. U. P. (nie licząc wykładów zleconych z socjologii na Wydziale Prawno-Ekonomicznym i w Wyższej Szkole Handlowej) katedra socjologii była w Katolickiej Wyższej Szkole Społecznej; katedrę tę zajmował do wojny Dr Tadeusz Szczurkiewicz, obecnie prof. socjologii na Uniw. Poznańskim.

W 1927 r. Instytut Socjologiczny przeobraził się z instytucji lokalnej w ogólnopolską i przyjął nazwę Polskiego Instytutu Socjologicznego⁴⁾.

¹⁾ Patrz A. Ostrowski: *Zbiór przepisów o szkolnictwie akademickim*. 1938. Także „Przegląd Socjologiczny“, t. IX, 1947, str. 436.

²⁾ Florian Znaniecki powołany został na Uniwersytet Poznański jako profesor filozofii od 1 marca 1920 r., następnie katedra ta została zmieniona na socjologię i filozofię kultury od jesieni 1920 r. (Uniwersytet Poznański w pierwszych latach swego istnienia, Księga Pamiątkowa pod red. A. Wrzowska. Poznań 1924, str. 451). Co do Instytutu Socjologicznego patrz wywiad z prof. Florianem Znanieckim w „Gazecie Poznańskiej i Pomorskiej“ z 8. XII. 1928 r. pt. „Polski Instytut Socjologiczny“. Także W. Kryński: *Rozwój socjologii w Poznaniu*, druk. w „Literatura i Sztuka“ z dnia 23. XII. 1928 r. Dodatek do „Dziennika Poznańskiego“. Patrz także Florian Znaniecki: *Potrzeby socjologii w Polsce*, „Nauka Polska“, t. X, 1929, str. 486—496. Także „Polski Instytut Socjologiczny“, 1920—1935, „Przegląd Socjologiczny“, t. IV, 1935, str. 279—281.

³⁾ Oto kilka książek Znanieckiego z okresu przed objęciem katedry socjologii. F. Znaniecki: *Zagadnienie wartości w filozofii*. Warszawa 1910. F. Znaniecki: *Humanizm i poznanie*, 1912. F. Znaniecki: *Cultural Reality*. Chicago 1919. W. I. Thomas i F. Znaniecki: *The Polish Peasant in Europe and America*. 5 tomów, Boston 1918-20.

⁴⁾ Pod względem prawnym Polski Instytut Socjologiczny był towarzystwem naukowym o cechach badawczo naukowych o charakterze osoby prawnej, Statut P. J. S. był drukowany.

W kwietniu 1930 r. ukazał się pierwszy tom *Przeglądu Socjologicznego*, kwartalnika Polskiego Instytutu Socjologicznego, pod naczelną redakcją Prof. Dra Floriana Znanieckiego. Po pierwszym roczniku 1930/31 wydawanie „Przeglądu“ uległo przerwie, zostało wznowione w 1934 r. Wojna 1939 r. przerwała wydawnictwo, które zostało wznowione dopiero w 1946 r. Do wojny wyszło 7 roczników „Przeglądu“.

SOCJOLOGIA JAKO OSOBNA NAUKA NA UNIWERSYTETACH POLSKICH

Uniwersytety: krakowski i lwowski. Nie była to rzecz całkowicie przypadkowa, że ruch socjologiczny lat międzywojennych, który następnie ogarnął całą Polskę, zaczął się na Uniwersytecie Poznańskim. W młodym środowisku uniwersyteckim Poznania, słabsze były tradycyjne opory przeciw socjologii. Dwa najstarsze uniwersytety polskie: krakowski i lwowski, którym przypadło w udziale organizowanie innych uniwersytetów, nie miały nowatorskich ambicji w tym kierunku. Antypozytywistyczne tradycje uniwersytetów galicyjskich były wyraźnie niechętne socjologii, wiążącej się w Polsce z tradycjami warszawskiego pozytywizmu.

Uniwersytet Jagielloński miał pod tym względem stanowisko ugruntowane mocno na autorytecie znakomitych historyków krakowskiej szkoły historycznej, która socjologię anektowała dla siebie. Wyjątkowo uczeni krakowscy, jak np. K. Potkański¹⁾, przejawiali ubocznie poważne zainteresowania socjologiczne.

W Uniwersytecie Lwowskim obok niechęci historyków do socjologii, działał także i inny czynnik. Na Uniwersytecie Lwowskim socjologię anektowała dla siebie antropologia. Lwów stał się głównym ośrodkiem polskiej myśli antropologicznej, traktującej socjologię jako własną domenę.

We Lwowie socjologię reprezentował ubocznie, na popularnym poziomie prof. Leopold Caro²⁾, zajmujący katedrę ekonomii na Politechnice Lwowskiej. Na Uniwersytecie Lwowskim socjologię reprezentował również ubocznie prof. Stanisław Grabski. Grabski dawniej już pisywał studia z rozwoju myśli społecznej. Wyróżniał się wśród ekonomistów polskich przez zaznaczenie ścisłych związków ekonomii z socjologią. Pierwsza część „*Ekonomii społecznej*“ Stanisława Grabskiego (1933) dotyczy „*Socjologicznych podstaw ekonomii*“.

Sporo momentów socjograficznych uwzględniały monografie społeczne wsi i miasteczek zapoczątkowane na przełomie XIX i XX wieku przez prof. Franciszka Bujaka, kontynuowane następnie przez Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Instytutu Pułaskiego w Warszawie. Prof. Bujak stworzył we Lwowie poważny ośrodek studiów historii społeczno-gospodarczej.

¹⁾ Patrz K. Potkański: *Pisma pośmiertne*. Kraków 1924. T. II.

²⁾ Caro: *Socjologia* T. I. *Wstęp do socjologii*. Cz. I. Lwów. 1912.

Wolna Wszechnica Polska. W Warszawie najstarszym uniwersyteckim ośrodkiem myśli socjologicznej była Wolna Wszechnica Polska, powstała z przekształcenia dawniejszych Wyższych Kursów Naukowych (założone w 1906 r.), na których socjologię i inne nauki społeczne wykładał Ludwik Krzywicki. Krzywicki był pierwszym rektorem W. W. P. po tamtej wojnie w r. ak. 1918/19. Na Wolnej Wszechnicy Polskiej Ludwik Krzywicki zajmował katedrę socjologii. Po nim katedrę socjologii na Wolnej Wszechnicy Polskiej objął Józef Chałasiński (1936 r.). Na W. W. P. wykładali również socjologię Edward Arnekker i dr Józef Obrębski; katedrę religionistyki od 1923 r. zajmował Stefan Czarnowski; wykłady z polityki społecznej miał Stanisław Rychliński; z pedagogiki społecznej — Helena Radlińska.

Rozległe zainteresowania tej instytucji dla socjologii i nauk społecznych w ogóle, szły w parze z jej postępowym i demokratycznym charakterem. Socjologia zajmowała tu poważne miejsce zarówno na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, jak i na studium społeczno-oświatowym kierowanym przez Helenę Radlińską. Po wojnie w 1945 r. warszawska Wolna Wszechnica Polska stała się zawiązkiem Uniwersytetu Łódzkiego.

Uniwersytet Warszawski. Na Uniwersytecie Warszawskim socjologia nie znalazła uznania w pierwszych latach niepodległości. Wprawdzie Warszawa miała już wtedy dawną tradycję rozwoju socjologii, ale poza Uniwersytetem.

Wykład filozofii społecznej był na wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego już w 1918 r., ale nie stało się to początkiem poważniejszego ośrodka myśli socjologicznej na tym Uniwersytecie. Wykładowcą tego przedmiotu był Leon Petrażycki, który przedtem do 1917 r. był profesorem encyklopedii i historii filozofii prawa na Uniwersytecie Petersburskim. W 1919 r. prof. Petrażycki został profesorem socjologii na wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po śmierci Petrażyckiego w 1931 r. „zajmowana przez niego katedra socjologii została z uwagi na sytuację finansową państwa unieruchomiona“¹⁾. W ten sposób przestała istnieć pierwsza katedra socjologii na Uniwersytecie Warszawskim, nie zaznaczywszy się w rozwoju polskiej myśli socjologicznej. Petrażycki wywarł wprawdzie znaczny wpływ na teorię prawa w Polsce (J. Lande, E. Jarra i inni), ale w zakresie socjologii nawiązuje do niego bezpośrednio cienki zeszyt „Prac socjologicznych“ studenckiego koła socjologicznego.

Czołowy przedstawiciel myśli socjologicznej w Polsce Ludwik Krzywicki objął w 1921 r. na Wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego katedrę historii ustrojów społecznych, stworzoną dla niego *ad personam*. W 1935 r. Krzywicki został przeniesiony w stan spoczynku. „Katedra ta po ustąpieniu Krzywickiego na emeryturę nie została utrzymana.

¹⁾ Dr T. Manteuffel: *Uniwersytet Warszawski 1915/1916 — 1934/1935*. Str. 103.

W roku 1936 gazety codzienne doniosły o znamienym fakcie: zwinieciu katedry ustrojów społecznych i utworzenie — katedry teologii¹⁾. W ten sposób przestała istnieć druga katedra socjologii na Uniwersytecie Warszawskim.

Na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego katedry socjologii powstają dużo później. Na jesień w 1930 r. został profesorem nadzwyczajnym historii kultury na tym wydziale Stefan Czarnowski, a w 1934 r. katedra prof. Czarnowskiego przemianowana została na katedrę socjologii i historii kultury z inicjatywy samego Czarnowskiego.

Po śmierci Czarnowskiego w końcu grudnia 1937 r. katedra po śp. Stefanie Czarnowskim do wybuchu wojny nie została obsadzona. Obecnie zajmuje ją prof. dr Stanisław Ossowski.

W 1934 r. została utworzona na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego katedra socjologii, dla prof. dra Jana St. Bystronia²⁾ (przedtem prof. etnologii i etnografii Uniwersytetu Jagiellońskiego). Wraz z dwoma docentami socjologii drem Józefem Chałasińskim i drem Stanisławem Ossowskim (który habilitował się z estetyki w 1933 r., a następnie habilitację rozszerzył na socjologię) od 1935 r. socjologiczne grono Uniwersytetu Warszawskiego składało się w owym czasie z dwóch profesorów i dwóch docentów, co na polskie stosunki stanowiło zespół bardzo liczny.

Inne ośrodki socjologiczne w Warszawie. Poza Uniwersytetem Warszawskim i Wolną Wszechnicą Polską istniały w Warszawie ośrodki badawczo-naukowe, które w mniejszym lub większym zakresie wiązały się z socjologią, bądź to gdy chodzi o problemy, bądź o metody badań. Na pierwszym miejscu wymienić należy Instytut Gospodarstwa Społecznego zawiązany w 1920 r.³⁾ Początkowo Instytut ten zajęty był akcją propagandową mającą na celu ugruntowanie podstaw gospodarczych państwa polskiego. Od objęcia kierownictwa przez Ludwika Krzywickiego, w połowie 1921 r. Instytut ten rozwijał bardzo rozległą akcję badawczą w zakresie różnych dziedzin życia gospodarczego, a od 1925 r., nie zaniedbując innych dziedzin gospodarstwa, Instytut skierował się także wyraźnie ku badaniom warunków pracy robotników. Oprócz Krzywickiego, z socjologów na terenie Instytutu Gospodarstwa Społecznego pracował uczeń Krzywickiego, dr Stanisław Rychliński, docent Szkoły Głównej Handlowej.

Później sprawom robotniczym wiele miejsca poświęcał także Instytut Spraw Społecznych⁴⁾ pod dykcją K. Kornilowicza, którego prace, podo-

¹⁾ K. Krzeczowski: *Zarys życia i pracy L. Krzywickiego* w pracy zbiorowej pt. „Ludwik Krzywicki”, 1938 r. str. C.

²⁾ Prof. Bystron został dyr. Departamentu Nauki w Ministerstwie Oświaty i w związku z tym Ministerstwo stworzyło dla niego katedrę socjologii na Uniw. Warsz.

³⁾ Patrz *Dziesięcioletnia działalność Instytutu Gospodarstwa Społecznego 1920—1930*, „Ekonomista” 1930 t. I. str. 158—160. Patrz także „Przegląd Socjologiczny” T. IV/1936. str. 282—286.

⁴⁾ Patrz „Przegląd Socjologiczny”, T. IV/1936 r. 272 i nast.

bnie jak i prace Instytutu Gospodarstwa Społecznego zahaczały nie tyle o socjologię, co o socjografię.

„Przegląd Socjologiczny“ i „Biblioteka Socjologiczna“. Przejawem wzmożonego uaktywnienia socjologicznego ośrodka warszawskiego było przeniesienie z Poznania do Warszawy wydawnictwa „Przeglądu Socjologicznego“, kwartalnika Polskiego Instytutu Socjologicznego.

Od tomu III/1935 do VII/1939 „Przegląd Socjologiczny“ pod redakcją Józefa Chałasińskiego wychodził w Warszawie, reprezentując wszystkie kierunki polskiej produkcji socjologicznej. W końcu 1935 r. odbył się w Warszawie Zjazd Socjologów Polskich.

Od roku 1938 zaczyna również wychodzić w Warszawie „Biblioteka Socjologiczna“ (6 tomów). W „Bibliotece“ tej oprócz pracy St. Czarnowskiego (*Spoleczeństwo-kultura*, 1939) Br. Malinowskiego (*Prawo, zwyczaj, zbrodnia w społeczności dzikich*, 1939) i J. St. Bystronia (*Wstęp do ludoznawstwa polskiego*, 1939) ukazał się szereg prac nowych autorów. Tutaj drukowane były pierwsze książki socjologiczne T. Szczurkiewicza (*Rasa, środowisko, rodzina*, 1938) Kr. Dudy-Dziewierz (*Wieś małopolska a emigracja amerykańska*, 1938) i St. Ossowskiego (*Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, 1939). Druk książki N. Assorodobraj (*Początki klasy robotniczej*), która była już w korekcie przerwała wojna. Książka ta ukazała się w 1946 r. w wydawnictwie „Czytelnik“.

W tym czasie Warszawa jest już centralnym ośrodkiem wydawniczym w zakresie produkcji socjologicznej. W 1938 r. utworzył się w Warszawie oddział warszawski Polskiego Instytutu Socjologicznego, którego centrala z profesorem drem Florianem Znanieckim na czele pozostała w Poznaniu.

W tym czasie Polski Instytut Socjologiczny był jedynym ogólnopolskim ośrodkiem socjologicznej myśli teoretycznej. Dorobek wydawniczy Instytutu był już poważny.

Bardzo ważne rozszerzenie zasięgu prac Polskiego Instytutu Socjologicznego wiązało się z utworzeniem Państwowego Instytutu Kultury Wsi w 1936 r. Państwowy Instytut Kultury Wsi miał za zadanie badania naukowe społeczno-kulturalnych zagadnień wsi i warstwy chłopskiej. Z punktu widzenia naukowej problematyki, metody i personelu naukowego, Państwowy Instytut Kultury Wsi był najściślej związany z Polskim Instytutem Socjologicznym. Dyrektorem Państwowego Instytutu Kultury Wsi był Józef Chałasiński, wicedyrektor Polskiego Instytutu Socjologicznego. Państwowy Instytut Kultury Wsi wydał czterotomowe *Młode pokolenie chłopów*, 1938 r., w opracowaniu Józefa Chałasińskiego.

W tym samym czasie co Państwowy Instytut Kultury Wsi powstał również, w końcu października 1936 r. Instytut Socjologii Wsi przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, założony z inicjatywy i pod naukowym kierownictwem prof. Władysława Grabskiego; organizacyjnym i wydawniczym kierownikiem był dr Wiktor Bronikowski. Instytut

wydał między innymi 3 tomy *Roczników Socjologii Wsi* za lata 1936, 1937 i 1938.

Zagadnienia socjologiczne uwzględniał także Instytut Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie, gdzie Seminarium socjologiczne prowadził Dr Józef Obrębski.

SOCJOLOGIA STAJE SIĘ NAUKĄ AKADEMICKĄ

W przeciwstawieniu do wieku XIX, kiedy to nie tylko socjologia, lecz w ogóle nauka polska pod zaborem rosyjskim i niemieckim rozwijać się normalnie nie mogła, w latach międzywojennych socjologia rozwijała się bardzo pomyślnie. Z nauki pozauniwersyteckiej, jaką była w XIX w. socjologia polska w latach międzywojennych stała się nauką uniwersytecką, akademicką. Naukowy, teoretyczny poziom socjologii polskiej w tym okresie był bardzo wysoki. Równocześnie, w porównaniu z XIX wiekiem luźniejsze były związki socjologii uniwersyteckiej z ruchami społecznymi.

Socjologia straciła charakter „światopoglądowej“ publicystyki, którą „postępowa“ inteligencja uprawiała jako rodzaj ludowej filozofii społecznej. Socjologia nabrała charakteru pracy badawczo-naukowej. Rozwinęły się ogromnie ilościowo i jakościowo badania socjologiczne dotyczące chłopów i robotników, jako klas społecznych. Ale równocześnie zanikła prawie zupełnie popularyzacja socjologii nie tylko wśród robotników, co było charakterystyczne dla XIX w., ale w ogóle w szerszych sferach społeczeństwa. Ta różnica działalności socjologicznej, uderzająca gdy się porównuje Krzywickiego z końca XIX wieku i Krzywickiego z lat międzywojennych, oddaje zasadniczą ogólną różnicę społecznej funkcji socjologii polskiej w XIX wieku i w latach międzywojennych.

Jest rzeczą uderzającą, że w latach międzywojennych nie powstał ani jeden polski podręcznik socjologii na poziomie odpowiadającym współczesnemu stanowi tej nauki. Książki socjologiczne popularne o charakterze ogólnym reprezentuje zaledwie parę pozycji: L. Kulczycki: *Zasady socjologii* (1923 r.), A. Hertz: *Klasycy socjologii* (1933) i *Socjologia współczesna* (1938), J. St. Bystron: *Socjologia. Wstęp informacyjny i bibliograficzny* (1931), J. Chałasiński: *Tło socjologiczne pracy oświatowej* (1935). *Studia Socjologiczne* L. Krzywickiego są zbiorem prac drukowanych przedtem, w końcu stulecia XIX.

Gdy w XIX wieku olbrzymia była ilość przekładów dzieł zagranicznych, a mało twórczości oryginalnej, to w latach międzywojennych było odwrotnie. Przy dużej, można powiedzieć imponującej ilości i jakości oryginalnych prac socjologicznych, z których część ukazała się także i w obcych językach, mała była liczba przekładów dzieł zagranicznych. W związku z rozwojem socjologii w latach międzywojennych wspomnieć trzeba o rozwijających się intensywnie badaniach terenowych i socjograficznych w szczególności w odniesieniu do środowisk: wiejskiego i robotniczego. W tym zakresie socjologia polska osiągnęła duży dorobek,

zwłaszcza gdy chodzi o ilość i jakość opublikowanych materiałów autobiograficznych chłopskich i robotniczych.

Publikacje na tematy robotnicze i chłopskie nie miały na oku celów wyłącznie poznawczych. Chodziło w nich nie tylko o naukowe przedstawienie problemów, lecz także o zwracanie uwagi na społeczną i narodową doniosłość opracowywanych zagadnień. Takie zadania stawiał sobie zarówno Instytut Gospodarstwa Społecznego, jak i Państwowy Instytut Kultury Wsi, dwie instytucje, z którymi w zakresie zagadnień współczesnego życia społecznego Polski, socjologia polska była najściślej związana.

Nie należy jednak sądzić, że rozwój socjologii polskiej po odzyskaniu niepodległości dokonywał się pod wpływem społecznego „zamówienia“, podobnie jak poprzednio. Przeciwnie, pod tym względem z odzyskaniem niepodległości dokonały się zasadnicze zmiany, które zmieniły warunki rozwoju socjologii, jak i w ogóle nauki polskiej.

Rozwój socjologii polskiej w latach międzywojennych wiązał się z nową sytuacją nauki polskiej i polskich sfer intelektualnych w odrodzonym państwie polskim. Inteligencja polska miała ambicję posiadania swoich ośrodków intelektualnych na najwyższym europejskim poziomie. Dążono do jak najściślejszych związków z intelektualną Europą. Ambicje europejskości to był dominujący rys intelektualnych sfer odrodzonej Polski lat międzywojennych. Doskonałym wyrazem tej tendencji był *Przegląd Współczesny*. Miesięcznik ten założony w 1922 r. wychodził aż do wojny pod redakcją swego twórcy prof. dr Stanisława Wędkiewicza. Skupiał całą arystokrację intelektualną Polski. Znakomicie redagowany i mogący rywalizować z podobnymi czasopismami zagranicznymi, ten organ polskich Europejczyków był bliższy prądom zachodniej Europy niż problemom i ruchom społecznym Polski.

W tym europejskim kręgu rozwijała się również socjologia polska jako przedmiot bezinteresownych, amatorskich zainteresowań intelektualnych. „Wybuchła Polska“, powstały polskie uniwersytety, można więc było pofolgować intelektualnemu amatorstwu. Zełżała bowiem presja walki narodowej. Florian Znanięcki reprezentował nowy typ polskiego intelektualisty, dla którego myślenie było sztuką samą dla siebie. Na studia socjologiczne do Znanięckiego szło się z intelektualnego amatorstwa, pociągała do nich pomysłowość intelektualna Znanięckiego, jego polot i otaczająca go atmosfera liberalizmu w najlepszym stylu europejskim. Należał do rzędu najwybitniejszych intelektualistów z typu polskich Europejczyków.

Na gruncie poznańskim w zakresie socjologii, czy to na terenie Instytutu Socjologicznego, czy też później „Ruchu Prawniczego Ekonomicznego i Socjologicznego“, oprócz Znanięckiego działali Jan St. Bystron i Czesław Znamierowski. Mimo różnice indywidualności wszyscy trzej należeli do tej samej klasy polskich Europejczyków. Wszyscy mieli zagraniczne wykształcenie, wszyscy należeli do typu libe-

rałów francusko-anglosaskiego pokroju. Żaden z nich nie miał ściślejszych związków z ruchami społecznymi. To wszystko w ramach nowego środowiska uniwersyteckiego, jakim był Poznań, bez głębszych tradycji społecznych, składało się na środowisko socjologiczne żywe, liberalne i opozycyjne w stosunku do średniowiecznych tradycji uniwersytetów, ale „kameralne“, nie mające związków z ruchami ludowymi, jak środowisko warszawskie.

Dopiero od 1935 r. tj. od przeniesienia redakcji „Przeglądu Socjologicznego“ z Poznania do Warszawy nawiązują się ściślejsze związki pomiędzy środowiskiem warszawskim i poznańskim. Z tego punktu widzenia ważną datą było powołanie do życia Państwowego Instytutu Kultury Wsi, w 1936 r., który powstał przy współudziale obydwóch środowisk. Na dyrektora Instytutu „warszawiacy“ Ludwik Krzywicki i Władysław Grabski wysunęli „znanieczyka“ Chałasińskiego. Florian Znaniecki wszedł do Rady Naukowej Instytutu a J. St. Bystrzeński do Zarządu.

Instytut, który miał za zadanie naukowe badanie społeczno-kulturalnych problemów wsi, ogłosił do wojny jedyną swoją publikację *Młode pokolenie chłopów* (1938) z przedmową Floriana Znanieckiego, które wraz z *Życiorysem własnym robotnika J. Wojciechowskiego* (1930) oraz *Pamiętnikami chłopów*, należało do najgłośniejszych publikacji w kraju na tematy społeczne.

Po przeniesieniu się „Przeglądu Socjologicznego“ z Poznania do Warszawy grono współpracowników „Przeglądu“ szybko się powiększało. Do pierwotnego grona najbliższych współpracowników „Przeglądu“ składającego się z F. Znanieckiego, L. Krzywickiego, J. St. Bystronia, J. Chałasińskiego, T. Szczurkiewicza i Cz. Znamierowskiego przybyło następnie wielu nowych.

W warszawskim okresie „Przeglądu Socjologicznego“ skupiał on już dość duże grono osób związanych z socjologią bądź to przez pracę pisarską bądź pedagogiczną. W tym czasie z Warszawy współpracownikami „Przeglądu“ byli: prof. L. Krzywicki*), prof. Wł. Grabski (zm. 1938), prof. dr J. St. Bystrzeński, prof. dr St. Czarnowski (zm. 1937), prof. H. Radlińska, prof. dr J. Chałasiński doc. dr W. Bronikowski*), doc. dr St. Ossowski, doc. dr St. Rychliński*), E. Arnekker*) dr N. Assorodobraj, dr A. Waligórski, dr H. Dembiński, dr Al. Hertz**), dr G. Ichheiser**), dr J. Obrebski**), mgr K. Duda-Dziewierz. Z Poznania: prof. F. Znaniecki**), ks. doc. dr Fr. Mirek, ks. dr W. Adamski, dr Wł. Okiński*) i dr J. Szczepański. Z Katowic: dr Paweł Rybicki. Poza tym z „Przeglądem“ współpracowało liczne grono naukowców z dziedzin zbliżonych, jak historia społeczna i gospodarcza, historia kultury, statystyka i inne.

Pod względem społecznym warszawskie środowisko „Przeglądu“ miało charakter liberalno-demokratyczny, podobnie jak środowisko po-

*) Zmarli podczas wojny lub zostali rozstrzelani przez Niemców.

***) Przebywający za granicą.

znańskie. W Warszawie zaznaczyły się jednak wyraźnie sympatje społeczne radykalne. Ten liberalny charakter nie odpowiadał ani „endekim” sferom intelektualnym, ani „sanacyjnym” faszyzującym. Z powodu recenzji, jaką „Przegląd” umieścił o książce Spasowskiego *Wyzwolenie człowieka* (pióra J. Szczepańskiego) K. L. Koniński, jeden z wybitnych publicystów narodowych, wycofał swoją ofertę do współpracy w „Przeglądzie” zarzucając „Przeglądowi” tolerowanie komunistycznej propagandy.

Liberalny charakter warszawsko-poznańskiego środowiska socjologicznego nie odpowiadał również społecznym poglądom lewicy socjalistycznej. O II zjeździe socjologów w Warszawie niechętnie wzmianki umieściło „Poprostu”, organ komunistycznej młodzieży wileńskiej, jak i komunistyczny miesięcznik literacki „Lewar” (listopad 1935).

W związku z tym warto zanotować interesujący szczegół, że w 1938 r. dr Henryk Dembiński, przywódca komunistycznego ruchu młodzieży wileńskiej, stał się bliskim współpracownikiem „Przeglądu”. Dembiński jako komunista był wtedy oskarżony o działalność na szkodę państwa i z więzienia został wypuszczony za kaucją na „urlop zdrowotny”. Czekał na rozprawę i szukał pracy. Został zatrudniony w Państwowym Instytucie Kultury Wsi, gdzie na zamówienie Instytutu opracowywał „Głos” warszawski z okresu Popławskiego. Jako pracownik Instytutu Dembiński zbliżył się również do „Przeglądu Socjologicznego”, którego został bliskim współpracownikiem. Pióra Dembińskiego jest słowo od redakcji w pośmiertnym tomie prac Stefana Czarnowskiego o *Spoleczeństwo - kultura* (1939).

WSPÓLPRACA RÓŻNYCH „SZKÓŁ” SOCJOLOGICZNYCH

W socjologii polskiej lat międzywojennych występowały różne stanowiska filozoficzne, teoretyczne i metodologiczne¹⁾. Nie były one bez znaczenia dla pojmowania socjologii jako nauki oraz dla określenia jej szczegółowej problematyki. Nie uniemożliwiły one jednakże współpracy intelektualnej, która występowała tym wyraźniej, im bardziej dotyczyła konkretnych zagadnień rzeczywistości społecznej, a nie poznawczych podstaw samej socjologii.

W płaszczyźnie konkretnych zagadnień socjologicznych spotykało się ze sobą i współpracowało młode pokolenie socjologów polskich lat międzywojennych, niezależnie od tego czy wyszli ze szkoły Ludwika Krzy-

¹⁾ Patrz Józef Chałasiński: *Zasadnicze stanowiska we współczesnej socjologii polskiej*. „Przegląd Socjologiczny” T. VIII/1946. Str. 4—39.

wickiego, jak Stanisław Rychliński, czy ze szkoły Czarnowskiego, jak Nina Assorodobraj, czy ze szkoły Znanickiego, jak Józef Chałasiński, czy też ze szkoły Malinowskiego, jak Józef Obrębski. W tym pokoleniu socjologów nie było już różnych „szkół” socjologicznych, lecz tylko różne dziedziny socjologicznych zagadnień, uzupełniające się teoretyczne koncepcje i uzupełniające się metody badań.

To międzywojenne pokolenie socjologów polskich uczyło się ściślejszej współpracy intelektualnej od swoich mistrzów.

Krzywicki i Znanicki to były umysłowości bardzo różne, ukształtowane w sferze odrębnych prądów umysłowych. Krzywicki — ewolucjonista i marksista, Znanicki — „kulturalista” i antyewolucjonista stojący na stanowisku swoistości świata kultury. Do tych różnic filozoficznego wyznania wiary dołączały się różnice metodologiczne. A wreszcie ogromne różnice w sferze osobistego doświadczenia społecznego, co w naukach społecznych odgrywa nie małą rolę. Porównajmy uwagi Krzywickiego na temat psychiki robotnika z jego *Wstępu do historii ruchów społecznych* (1926, str. 138 i nast.), z analizą człowieka pracy w książce Znanickiego *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości* (1935). Jakże inaczej widzą oni „świat pracy”? W nowoczesnej pracy fabrycznej Krzywicki widzi kolebkę nowego człowieka, nowego bohatera naszych czasów. „Rysem znamiennym robotnika fabrycznego — pisał Krzywicki — jest junactwo”. A według Znanickiego „wyzwolenie rzesz ludzkich z ucisku władców ekonomicznych lub politycznych jest tylko częścią daleko większego zadania — wyzwolenia ich z ucisku pracy” (198). A jednak te dwa różne ujęcia nie wykluczały się bynajmniej, one się uzupełniały, dając obraz bardziej wielostronny, bardziej pełny i pogłębiony.

Różnice stanowisk nie przeszkadzały intelektualnemu porozumieniu. Im bardziej socjologia stawiała się akademicką specjalnością, im bardziej traciła „światopoglądowy” charakter filozofii społecznej, tym łatwiejsze było intelektualne porozumienie. Wystarczy przeczytać artykuł Znanickiego o Krzywickim *Znaczenie socjologiczne badań Ludwika Krzywickiego nad społeczeństwami niższymi*, (druk. w książce zbiorowej „Ludwik Krzywicki”, 1938 r.), aby uświadomić sobie jak daleko nie tylko socjologia polska, ale socjologia w ogóle odeszła od tych pryncypialnych, a naukowo jałowych sporów, jakie w końcu stulecia toczyli materialści z „idealistami” lub materialści różnych kierunków między sobą. Wspomniany artykuł Znanickiego to tylko jeden z przykładów tej dominującej tendencji znalezienia wspólnego języka naukowego na gruncie analizy konkretnych odcinków rzeczywistości społecznej. Nie było już tych polemik na temat oderwanych pojęć społecznej „metafi-

zyki", jakie cechowały dziecinny okres socjologii XIX wieku. Nie było wykluczających się „szkół socjologicznych“, lecz były współdziałające ze sobą i uzupełniające się grupy intelektualistów o różnych teoretycznych koncepcjach, różnych metodach i różnych sferach zainteresowania.

Pozytywne zdobycze naukowe różnych systemów socjologicznych XIX wieku stały się wspólną własnością całej socjologii. Nie dyskutowano abstrakcyjnie nad znaczeniem *klasy* w dziejach ludzkości (choć nie unikano tych zagadnień), ale ileż w tym okresie powstało w Polsce sumiennych prac naukowych dotyczących klasy robotniczej i chłopskiej? Ile zgromadzono w tym zakresie nowych materiałów, których opracowaniu przeszkodziła wojna. W pracy tej współdziałały wszystkie „szkoły“ socjologiczne w Polsce. Inicjatorem wielkiej akcji gromadzenia materiałów autobiograficznych robotniczych był Znaniecki, a kontynuatorem Instytut Gospodarstwa Społecznego Krzywickiego.

Szkoła w społeczeństwie amerykańskim J. Chałasińskiego „marksistowskie“ studium szkolnictwa w społeczeństwie kapitalistycznym, nie zrodziło się w kręgu wpływów Krzywickiego, lecz wyszło spod pióra „znanieczyka“. Z przeprowadzaniem granic pomiędzy różnymi „szkołami“ socjologicznymi w Polsce trzeba więc być bardzo ostrożnie.

Te zmiany w naukowej strukturze współczesnej socjologii jako nauki trzeba mieć na uwadze, gdy mowa o różnych stanowiskach teoretycznych i metodologicznych socjologii polskiej.

SYSTEMATYKA ZAGADNIEŃ I POJEĆ SOCJOLOGICZNYCH

W socjologii lat międzywojennych w Polsce jak i gdzie indziej, wysuwały się na czoło badania socjograficzne, oraz badania szczegółowe różnych dziedzin kultury robione z punktu widzenia socjologicznego. Ten typ zainteresowań nie przekreślił całkowicie zainteresowań dla ogólnej „teorii społeczeństwa“. W cień usunięte zostały zagadnienia „ewolucji społecznej“. Z kształtowaniem się socjologii jako nauki stawało się coraz bardziej jasne, że naukowa teoria rozwoju społecznego jest niemożliwa bez naukowej systematyki „gatunków“, „form“ czy „formacji“ społecznych. We wszystkich wielkich systemach socjologicznych XIX wieku — Comte'a, Spencera, Marksa — w których naczelnym zagadnieniem było zagadnienie ewolucji społecznej, socjologiczna systematyka „form“ była zaniedbana. Na zagadnieniach systematyki skupiły się teoretyczne zainteresowania socjologii polskiej lat międzywojennych. Typy grup społecznych i społeczeństw, typy ustrojów społecznych — typologia socjologiczna — to konieczna podstawa wszelkiej teorii rozwoju społecznego¹⁾.

Ta ewolucja socjologii polskiej, jak i socjologii współczesnej w ogóle, występuje wyraźnie na przykładzie Ludwika Krzywickiego. Zaintereso-

¹⁾ Patrz F. Znaniecki: *O szczeblach rozwoju społecznego*. „Ruch prawniczy, ekonomiczny socjologiczny“. R. X/1930.

wania socjologiczne Ludwika Krzywickiego z końca XIX i początku XX wieku dotyczyły ewolucji społecznej. Znalazło to wyraz między innymi w *Studiach socjologicznych* (1923) Krzywickiego, które zawierają artykuły z tamtej epoki. W pracach naukowych Krzywickiego z lat międzywojennych na czoło wysuwa się nie teoria rozwoju w ogólności w abstrakcyjnym ujęciu, lecz systematyka i wszechstronna analiza materiałów dotyczących jednej tylko „formacji“ socjologicznej, jaką jest społeczeństwo pierwotne. *Spoleczeństwo pierwotne* Krzywickiego, wydane w 1937 r. było fragmentem olbrzymiego dzieła na ten temat. Po *Spoleczeństwie pierwotnym* miała wyjść *Horda pierwotna*, zostawiona przez Krzywickiego w papierach pośmiertnych.

Z zagadnieniami socjologicznej systematyki wiązały się zagadnienia dotyczące „więzi społecznej“. Trudno uprawiać systematykę form społecznych, nie interesując się zagadnieniem „więzi społecznej“. Na czym polega więź społeczna łącząca jednostki ludzkie w grupy i społeczeństwa? W jakim pozostaje związku z różnymi sferami materialnej i duchowej aktywności człowieka? Jakim podlega przeobrażeniom i jak się różnicuje według różnych typów grup społecznych i społeczeństw? Te pytania nasuwają się każdemu socjologowi.

Nie wszyscy w taki sam sposób szukają odpowiedzi na to samo pytanie. Znaniecki zmierzał bezpośrednio do celu przez analizę doświadczenia społecznego ludzi współczesnych sobie, postępując w tym względzie podobnie jak L. Wiese, R. MacIver i inni współcześni socjologowie. Dla Znanieckiego główna dziedzina socjologii to psychologia społeczna.

Innym socjologom bardziej odpowiadała systematyzacja i analiza tych „pierwotnych“ form społecznych, które przechowały się z jednej strony u ludów pierwotnych, a z drugiej w „kulturze ludowej“ społeczeństw współczesnych. U ludów pierwotnych i w „kulturze ludowej“ mamy do czynienia ze swoim pierwotnym typem więzi społecznej, opartej na mechanizmie tradycji ustnej. I oto — druga rozległa sfera zagadnień socjologii polskiej, jak w ogóle socjologii współczesnej, sfera etnosocjologii „kultur ludowych“.

I wreszcie trzecia wielka sfera zagadnień to badania historyczno-socjologiczne, obejmujące porównawcze badania społecznych stosunków, grup i instytucji społeczeństw historycznych.

Systematykę zagadnień uzupełniały prace nad uporządkowaniem naukowego języka socjologii. Czołowe miejsce pod tym względem zajmują prace Czesława Znamierowskiego. Jego *Prolegomena do nauki o państwie* (1930), dezorientująca przez nieodpowiedni tytuł, jest analityczno-terminologicznym wstępem do teorii społeczności. Książka ta zrodziła się w kręgu zainteresowań semantycznych, reprezentowanych w Polsce przez warszawską szkołę filozoficzną z Tadeuszem Kotarbińskim na czele. Nie spotkała się jednak z życzliwym przyjęciem wśród

warszawskich semantyków¹⁾ i nie zapoczątkowała ściślejszej współpracy pomiędzy tą szkołą i socjologią.

Do metodologii socjologii szkoła warszawska niewiele wносиła bezpośrednio, ponieważ jej przedstawiciele nie znali metodologicznych problemów tej nauki i nie zajmowali się nimi. Tadeusz Kotarbiński, czołowy przedstawiciel tej szkoły, miał wprawdzie określony sąd o socjologii, lecz raczej powierzchowną znajomość tej dziedziny. Kotarbiński pisał, że „socjologia, jako nauka o swoistych przyrodzonych prawach faktów społecznych, nie zdobyła się dotąd na nic więcej prócz garści ogólników²⁾”. Równocześnie jednak na innym miejscu przyznaje, że ma „bardzo ograniczoną znajomość literatury socjologicznej³⁾”.

Dla wzajemnych stosunków filozofii i socjologii bardzo charakterystyczne są *Wspominki o Stefanie Czarnowskim* T. Kotarbińskiego, drukowane w „Kuznicy”. „Mimo szczerzej sympatii dla kolegi Stefana i mimo częstych wspólnych wystąpień w sprawach publicznych — czytamy w tych *Wspominkach* — nie kwapiłem się tak bardzo do rozmów z nim na tematy teoretyczne. Zbyt wielka ziała przepaść między naszymi systemami wdrożeń. Po jednej stronie rozpadliny gospodarował duch syntezy, pracując w materiale dziejów, gromad ludzkich, kultur masowych — wedle przyzwyczajenia szkoły Durkheima, obcej trosce o poszczególne słowo i urzeczony fikcją rzeczywistości społecznej ponad indywidualnej a różnej od międzyosobniczych stosunków, szkoły wywodzącej się od Comte'a i tak jak on nie mającej nic wspólnego z uprawą logiki formalnej. Po drugiej stronie natomiast — istna fobia semantyczna, istna barykada skrupułów w operowaniu słowami, wspólny produkt gramatyki łacińskiej, samowiedzy terminologicznej Brentana i Twardowskiego, pasowanie się z antynomiami dyscyplin dedukcyjnych, drillu logistycznego wreszcie. Więc też gdy przyszło do dyskusji na pierwszym zebraniu sekcji filozofii nauk społecznych przy Warszawskim Towarzystwie Filozoficznym, gdzie pod przewodnictwem Czarnowskiego zastanawiałem się w odczycie nad pojęciem „prawdy” i jej rzekomej „względności” — porozumienie okazało się niemożliwe. Może i lepiej, że protokół debat przepadł, gdyż skutkiem tego łatwiej mi będzie przestać się rozwódzić nad dysharmoniami i przejść rychlej do omówienia pozytywnych walorów⁴⁾”.

Na takiej glebie wzajemnych stosunków „intelektualnych” wyrastała w najlepszym razie tolerancja dyktowana przez uprzejmość dobrego wychowania, maskującego wzajemne lekceważenie.

¹⁾ Patrz T. Kotarbińskiego recenzja z książki Cz. Znamierowskiego *Prolegomena do nauki o państwie*, drukowana w „Przeglądzie Filozoficznym” 1931 str. 67—76.

²⁾ T. Kotarbiński: *Elementy* str. 438.

³⁾ T. Kotarbiński: Recenzja o *Prolegomenach* Znamierowskiego. „Przegląd Filozoficzny” 1931 r. str. 75.

⁴⁾ T. Kotarbiński: *Wspominki o Stefanie Czarnowskim*, „Kuznica” z 11 lutego 1947 r. str. 4.

Na krótko przed wojną pewne zbliżenie pomiędzy warszawską szkołą logicznego „puryzmu“ a socjologią wiązało się z przejściem „kotarbińczyka“ Stanisława Ossowskiego na teren zagadnień socjologicznych. Ossowski zaczął od rozprawy doktorskiej na temat *Analiza pojęcia znaku* (1925), przeszedł następnie przez estetykę, pisząc książkę *U podstaw estetyki* (1933), a przed wojną wyładował na dobre w socjologii jako autor książki *Więź społeczna a dziedzictwo krwi* (1939).

Z punktu widzenia metodologicznego bezspornie największy wkład teoretyczny wniosła szkoła Znanieckiego i Czarnowskiego. Pod tym względem obydwie te szkoły były lokalnymi polskimi ośrodkami światowej myśli socjologicznej.

Wkład metodologiczny Czarnowskiego wyrażał się przede wszystkim w socjologicznej teorii kultury pojętej jako zjawisko międzygrupowe (a nie międzyjednostkowe). Prace Czarnowskiego zebrane w książkach pt. *Kultura* (1938) i *Spółczeństwo — kultura* (1939), łączące stanowisko szkoły Durkheima ze stanowiskiem marksizmu, przedstawiają ogromną wartość naukową nie tylko z punktu widzenia problematyki socjologii, lecz także — etnologii i historii kultury.

Dla oceny Znanieckiego trzeba brać pod uwagę inne momenty metodologiczne światowej myśli socjologicznej. W socjologii współczesnej dwie metodologiczne konstrukcje mają zasadnicze znaczenie: małego społeczeństwa i wielkiego społeczeństwa. Te przeciwstawne koncepcje występują u czołowych przedstawicieli w różnych krajach od początków w socjologii. A Comte we Francji przeciwstawiał rodzinę i społeczeństwo; F. Tönnies w Niemczech „wspólnotę“ i „stowarzyszenie“ „Gemeinschaft“ i „Gesellschaft“; Ch. H. Cooley w Ameryce — „grupę pierwotną“ („primary group“) i „grupę wtórną“ („secondary group“). Do tej problematyki małej i wielkiej społeczności Znaniecki wniósł olbrzymi wkład przez książkę napisaną wspólnie z I. W. Thomasem *The Polish Peasant*.

Drugą dziedziną, w której wkład Znanieckiego jest ogromny to jego socjologiczna teoria osobowości. W tej dziedzinie Znaniecki nie tylko rozwinął teorię osobowości społecznej, lecz także ugruntował teoretyczne podstawy dla badania grup społecznych poprzez badanie jednostek jako członków grup w ich autobiograficznych uzewnętrznieniach.

Poglądy swoje na przedmiot i metodę socjologii przedstawione we *Wstępie do socjologii*, oraz w wielu innych książkach i rozprawach przedstawił Znaniecki po angielsku w książce *Method of Sociology* (1934)¹⁾.

Znaniecki zainicjował w socjologii polskiej głęboki nurt zainteresowań teoretycznych i metodologicznych. Jeżeli chodzi o całokształt teoretycznych i metodologicznych zagadnień dotyczących socjologii jako nauki oraz jej stosunku do innych nauk to jedynym autorem polskim, który podjął wysiłek opracowania „konstytucji“ dla socjologii był Znaniecki.

¹⁾ Patrz także F. Znaniecki: „*The Object—Matter of Sociology*“. *American Journal of Sociology*, 1927.

Zagadnienia teoretyczne należące do zakresu *systematyki socjologicznej* znalazły wyraz w szeregu przyczynków różnych autorów. Zajmowali się nimi: W. Adamski¹⁾, J. St. Bystron²⁾, J. Chałasiński³⁾, St. Czarnowski⁴⁾, Fr. Mirek⁵⁾, St. Ossowski⁶⁾, P. Rybicki⁷⁾, T. Szczurkiewicz⁸⁾, Cz. Znamierowski⁹⁾ i inni.

Na ogół zagadnienia teoretyczne i metodologiczne, jak w ogóle zagadnienia systematyki socjologicznej, które tak wyraźnie wysuwały się na czoło socjologii niemieckiej, nie zajmowały tak dominującego miejsca w socjologii polskiej. Nie przyjęła się również na polskim gruncie spekulacja fenomenologicznego kierunku. Z zagranicznych socjologów i kierunków silne związki łączyły socjologię polską z Bronisławem Malinowskim i jego szkołą oraz z empirycznymi badaniami amerykańskimi.

Mimo wspólnej teoretycznej problematyki socjologii jako nauki znaczne różnice występują pomiędzy poszczególnymi krajami zarówno pod względem znaczenia, jakie się przywiązuje do rozważań teoretycznych, jak i pod względem zainteresowań w zakresie szczegółowych badań socjologicznych. Zakres zainteresowań jakiejś nauki i sposób rozgraniczania nauk pokrewnych jest rezultatem historycznego rozwoju nauki w danym kraju.

Przeciwieństwo socjologii niemieckiej i amerykańskiej jest pod tym względem najbardziej jaskrawe. Socjologia niemiecka o tendencjach wybitnie spekulatywno-filozoficznych i formalistycznych; socjologia amerykańska krańcowo empiryczna, bez głębszych zainteresowań teoretycznych. Socjologia niemiecka wiele miejsca poświęcająca zagadnieniom państwa, narodu i klasy; socjologia amerykańska zagadnienia państwa zostawiła całkowicie tzw. nauce politycznej (political science), problemem klasy nie interesuje się, a problemem narodu interesuje się ze swojego punktu widzenia — procesu amerykanizacji imigrantów. Poza tym na czoło socjologii amerykańskiej wysuwają się zagadnienia imigracji, miast i wsi, przestępczości i wychowania.

Socjologia polska, kształtująca się w ścisłym związku z europejskim rozwojem socjologii, wykazuje z jednej strony silny nurt zainteresowań teoretycznych, a z drugiej strony ma bardzo poważny dorobek w zakresie niektórych dziedzin szczegółowych badań socjologicznych.

¹⁾ W. Adamski: *Pogląd na grupy społeczne i ich klasyfikacje*. „Przegląd Socjologiczny” T. III/1935.

²⁾ J. St. Bystron: *Socjologia Wstęp informacyjny i bibliograficzny*. I wyd. 1931. III wyd. 1947.

³⁾ J. Chałasiński: *Psychologiczne i socjologiczne teorie W. Mac Dougalla* „Chowanna”, T. IV/1935.

⁴⁾ St. Czarnowski: *Spoleczeństwo — kultura* 1939.

⁵⁾ Fr. Mirek: *Metoda socjologiczna*. (Rzecz o Durkheimie i Tardzie.) 1930.

⁶⁾ St. Ossowski: *Wież społeczna a dziedzictwo krwi*. 1939. Także *Prawa historyczne w socjologii*. 1935.

⁷⁾ P. Rybicki: *Z podstawowych zagadnień grupy społecznej*. „Przegląd Socjologiczny” T. III/1935.

⁸⁾ T. Szczurkiewicz: *Rasa, środowisko, rodzina*. 1938.

⁹⁾ Cz. Znamierowski: *Prolegomena do nauki o państwie* 1930.

ZAGADNIENIA WSI I WARSTWY CHŁOPIEJSZEJ.

Ze szczegółowych zagadnień wyraźnie na czoło wysuwa się problem wsi i warstwy chłopskiej. Problematyka zainteresowań w Polsce w tej dziedzinie ma już swoją historię, datującą się od początków stulecia. Zainteresowania zagadnieniami wsi i rolnictwa w Polsce szły wtedy w dwóch kierunkach.

Jeden z tych kierunków wiąże się ze znaną książką Ludwika Krzywickiego pt. *Kwestia rolna* ogłoszoną w 1903 r. Punkt wyjścia książki Krzywickiego dobrze oddaje jej podtytuł: „Przełom w produkcji środków spożywczych w drugiej połowie wieku XIX“. Problematyka książki wiązała się ze sporem na temat marksistowskiej teorii koncentracji w zastosowaniu do rolnictwa. Tak zwani „rewizjoniści“¹⁾ kwestionowali stosowanie tej teorii do rolnictwa. Na tle tego sporu „Kwestia rolna“ Krzywickiego powstała z dążenia do naukowego zbadania problemu. Posługując się materiałem amerykańskim, zbadanym przez siebie w czasie dłuższego pobytu w Stanach Zjednoczonych, Krzywicki podkreśla, że proces koncentracji gruntów jest zgodny z ewolucją techniczną.

Rozpatrując kwestię rolną pod kątem widzenia współczesnych tendencji rozwoju techniczno ekonomicznego, Krzywicki nie lekceważył czynników społecznych składających się na żywotność małego gospodarstwa chłopskiego. „Z punktu całokształtu obecnie istniejących stosunków społecznych — pisał Krzywicki w „Kwestii rolnej“ — drobna osada odznacza się niezmierną żywotnością i elastycznością jakiej nie posiada wielki majątek“. „Względy społeczne sprzyjają drobnemu gospodarstwu“.

Względy społeczne tłumaczą nam, dlaczego w latach międzywojennych widzimy Krzywickiego wśród rzeczników parcelacji. Jednakże badania nad stosunkami wiejskimi, jakie prowadził Instytut Gospodarstwa Społecznego pod kierunkiem Krzywickiego, cechuje ekonomiczny i demograficzny punkt widzenia.

Z badań tych na uwagę zasługują publikacje Józefa Poniańskiego: *Przeludnienie wsi i rolnictwa* (1936) i praca zbiorowa L. Landau, J. Pański, E. Strzelecki: *Bezrobocie wśród chłopów* (Instytut Gospodarstwa Społecznego, 1939) z przedmową Ludwika Krzywickiego, oraz inna praca zbiorowa tegoż Instytutu *Struktura społeczna wsi w Polsce* (1937).

Ta ostatnia książka jest szczególnie charakterystyczna dla poznawczego stanowiska tego kierunku. Tytuł mówi o „strukturze społecznej wsi polskiej“, a treść sprowadza się całkowicie do zagadnień struktury agrarnej i zawodowej rolnictwa w Polsce — do stosunków ekonomicznych.

Drugi kierunek badań nad stosunkami wiejskimi zapoczątkował Franciszek Bujał w początkach bieżącego stulecia. Jego monografie spo-

¹⁾ Ed. David: *Dwie rozprawki o stosunku socjalizmu do rolnictwa*. 1904.

łeczno-gospodarcze wsi: *Maszkienice. Stosunki społeczne i gospodarcze* (Kraków 1901) i *Żmiąca. Stosunki społeczne i gospodarcze* (Kraków 1903), oraz monografia miasteczka *Limanowa, Stan społeczny i gospodarczy*, (Kraków 1912) zapoczątkowały wielką liczbę podobnych studiów¹⁾, które w latach międzywojennych były publikowane głównie przez Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Instytutu Pułaskiego.

Poza tym w zakresie gospodarczych stosunków wsi ukazywały się osobno prace różnych autorów, jak np. studium Wincentego Stysia pt. *Rozdrobnienie gruntów chłopskich w b. zaborze austriackim od r. 1787 do 1931* (Lwów 1934).

Próba ujęcia całokształtu czynników społeczno-gospodarczego rozwoju wsi polskiej jest książka Wiktora Bronikowskiego *Drogi postępu chłopca polskiego* (Warszawa 1934²⁾.

W *Kwestii rolnej* Krzywicki rozpatrywał rolnictwo jako dziedzinę produkcji w ramach kapitalizmu. Bujaka interesowało gospodarstwo chłopskie i wieś jako *jednostki gospodarcze*.

Do wymienionych dwóch kierunków badań nad stosunkami wiejskimi doszedł w latach międzywojennych kierunek trzeci, związany z rozwojem socjologii polskiej. W szczególności ten nowy socjologiczny kierunek badań wiejskich wiąże się z pięcioletnim dziełem W. I. Thomasa i F. Znanieckiego *Polish Peasant in Europe and America* (Boston 1918—1920).

Do „Polish Peasant” nawiązuje bezpośrednio zarówno Władysław Grabski, autor przerwanej i niedokończzonej na skutek śmierci *Systemu socjologii wsi*³⁾ i założyciel Instytutu Socjologii Wsi w Warszawie, jak i Józef Chałasiński autor *Młodego pokolenia chłopów* (1938).

Nowy socjologiczny kierunek badań wiejskich opierał się na nowym materiale faktycznym jak również na nowych założeniach teoretycznych socjologicznych.

Nowy materiał faktyczny. Nowy materiał faktyczny osiągnięty został na drodze licznych konkursów na autobiografie chłopskie. Po pierwszym konkursie na życiorys robotnika, ogłoszonym przez Instytut Socjologiczny w 1921 r. inne instytucje ogłaszały podobne konkursy. W wyniku tych konkursów nagromadzony został obfity materiał z którego drukiem

¹⁾ Patrz A. Zabko-Potopowicz: *O monografiach skupień wiejskich w ogóle przede wszystkim w nauce polskiej*, „Ekonomista”, r. 1933 i r. 1934.

²⁾ Już po wojnie ukazało się studium Wincentego Stysia *Drogi postępu gospodarczego wsi Husowa*, Wrocław 1947.

³⁾ Dwie części tego systemu drukowane były w „Rocznikach Socjologii wsi” T. I/1936 T. II/1937. Poza tym z drobnych prac Grabskiego z zakresu socjologii wsi na uwagę zasługuje studium *Wpływ ustroju agrarnego folwarcznego na życie społeczne wsi*, drukowane w „Rocznikach Socjologii Wsi” T. III/1938.

ogłoszone zostały dwie serie *Pamiętników chłopów*¹⁾ (I seria 1935 r. II seria 1936 r.), dwa tomy *Pamiętników imigrantów* (1939 r.), *Życiorysy włościan* (1937) i inne²⁾.

W pewnym sensie dalszym ciągiem „Polish Peasant“ jest Józefa Chałasińskiego *Młode pokolenie chłopów* (4 tomy wyd. 1938 r.)³⁾ zawierające bogaty materiał autobiograficzny wiejskiej młodzieży w Polsce z lat międzywojennych oraz jego socjologiczne opracowanie. Opierając się na tych samych założeniach teoretycznych obydwie te wydawnictwa uzupełniają się historycznie. Pierwsze bowiem dotyczy pokolenia rodziców, drugie — pokolenia ich dzieci. Obydwie te studia dotyczą społecznych przeobrażeń wsi, obejmujących okres od uwłaszczenia chłopów do naszych czasów⁴⁾. Tego samego okresu dotyczy książka J. Chałasińskiego *Drogi awansu społecznego* (1931) oparta na materiałach autobiograficznych.

Przedstawione wydawnictwa składają się na wspaniałą kilkunastotomową kolekcję prac i materiałów dotyczących wsi i warstwy chłopskiej. Samo „Polish Peasant“ (5 tomów) i „Młode pokolenie chłopów“ (4 tomy) dają dziewięciotomowe socjologiczne opracowanie przeobrażeń warstwy chłopskiej, jedyne tego rodzaju w literaturze socjologicznej świata. Obydwie te wydawnictwa stanowią jedną całość, jakkolwiek pierwsze wyszło w Ameryce tylko po angielsku, a drugie tylko po polsku.

PODSTAWY TEORETYCZNE SOCJOLOGII WSI.

Jak już wspomniałem badania socjologiczne nad stosunkami wiejskimi, zapoczątkowane przez „Polish Peasant“ wyróżniały się nie tylko przez nowy materiał, lecz także przez swoją stronę teoretyczną i metodologiczną. Pod względem teoretycznym wiążą się one z koncepcją *grupy sąsiedzkiej*, jako grupy typu podstawowego i pierwotnego (primary group). Pod względem metodologicznym cechuje je równoczesne

¹⁾ Z dawniejszych materiałów pamiętnikarskich dotyczących stosunków wiejskich przypomnieć warto wydany przez M. Handelsmana *Żywot chłopu polskiego na początku XIX stulecia*. Warszawa 1907. J. Słomka: *Pamiętniki włościanina* II wyd. Kraków 1930. F. Magryś: *Żywot chłopu działacza*, Lwów, 1932. Z materiałów autobiograficznych inteligencji pochodzenia chłopskiego wymienić należy F. B. (Franciszek Bujak): *Droga mojego rozwoju umysłowego*. „Nauka Polska“ T. VI/1927, oraz wydane już po wojnie St. Pigonia: *Z Komborni w świat*, Kraków 1946.

²⁾ Z innych materiałów autobiograficznych chłopskich wymienię jeszcze S. Łukaszewicza: *Wychowankowie szkół rolniczych o swojej pracy, życiu i dążeniach*. — W-wa 1937 r. Innego typu materiałami autobiograficznymi są *Opisy gospodarowania w gospodarstwach karłowatych*. W-wa 1938. Obydwie wymienione publikacje wydane w „Bibliotece Pułaskiej“.

³⁾ Drugie skrócone wydanie *Młodego pokolenia chłopów* (2 tomy) wyszło w Rzymie w 1946 r. bez udziału autora staraniem Juliusza Poniatowskiego i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, jako „Wydawnictwo polskiej YMCA“. Skróć został zrobiony z egzemplarza znajdującego się w Międzynarodowym Instytucie Rolniczym w Rzymie, jedyne egzemplarza tej książki, jaki przed wojną zdążył dotrzeć do Włoch.

⁴⁾ Drugie nieskrócone wydanie „Polish Peasant“ ukazało się w New Yorku 1927 r. w dwóch wielkich tomach.

uwzględnianie: 1. obiektywnej strony działania społecznego czyli sytuacji społecznej i 2. subiektywnej strony czyli postaw społecznych.

W tym samym czasie kiedy Ludwik Krzywicki w „Kwesii rolnej“ rozwijał pogląd, że ewolucja rolnictwa podlegając ogólnym prawom ekonomicznym, zmierza do eliminacji drobnego rolnika, jeden z ojców socjologii amerykańskiej Ch. H. Cooley, rozwijał teorię, według której rodzina, sąsiedztwo i grupy rówieśników stanowią podstawowe, pierwotne grupy społeczne — *primary groups* — nie dające się wyprowadzić ze stosunków ekonomicznych, ani do nich zredukować. Ta koncepcja *primary group* Cooley'a stała się metodologicznym punktem wyjścia, i trzonem socjologicznej konstrukcji *Polish Peasant* Thomasa i Znanieckiego.

Już przy powierzchownej obserwacji skupień chłopów-emigrantów w Ameryce, uderza niesłychana żywotność sąsiedztwa wiejskiego, które emigranci przenoszą ze sobą na obcy grunt amerykański. Zjawisko to nie mogło ująć uwagi socjologii amerykańskiej, tym bardziej, że we wszystkich dziedzinach amerykańskiej myśli społecznej — w historii, w socjologii, w nauce politycznej podkreśla się olbrzymią rolę, jaką społeczność sąsiedzka odegrała w społecznej historii amerykańskiej.

Problem wsi jako samoistnego tworu społeczno-historycznego, którego nie da się rozłożyć na elementy klasowe, wiąże się z podstawowym zagadnieniem sąsiedztwa we współczesnej literaturze socjologicznej. Zagadnienie to wysunęła socjologia amerykańska, gdzie z jednej strony społeczność sąsiedzka odegrała historyczną rolę w procesie kolonizacji kontynentu amerykańskiego, a z drugiej strony, rozrost miast i rozkład więzi społecznej w skupieniach wielkomiejskich sprawę regeneracji sąsiedztwa uczynił bardzo aktualną.

Wieś jako lokalna społeczność pierwotna stanowi podstawę i punkt wyjścia „Polish Peasant“ Thomasa i Znanieckiego, „Młodego pokolenia chłopów“ J. Chałasińskiego i szeregu innych publikacji, które wychodzą z tego stanowiska w sposób mniej lub więcej świadomy. To stanowisko jest również podstawą *Systemu socjologii wsi* Władysława Grabskiego. Stąd też centralny problem polskich badań socjologicznych w tym zakresie dotyczył: a) przeobrażeń społeczności sąsiedzkiej, b) przechodzenia chłopów z lokalnej społeczności wiejskiej do ponadlokalnej społeczności narodowej oraz c) problemu współistnienia i powiązania lokalnej społeczności wiejskiej, oraz ponadlokalnej warstwy chłopskiej i ponadlokalnej społeczności narodowej.

Z punktu widzenia teoretycznego i metodologicznego na uwagę zasługuje także studium Stefana Czarnowskiego pt. *Podłoże ruchu chłopskiego*¹⁾. Według tej pracy, ujętej przez Czarnowskiego porównawczo na przykładzie różnych krajów, społecznych przeobrażeń war-

¹⁾ Drukowane pierwotnie w *Zagadnieniach pracy kulturalnej* R. II/1935, a następnie w poświęconym tomie Czarnowskiego. *Spółczeństwo — Kultura*. 1939 r.

stwy chłopskiej nie da się ująć wyłącznie w kategoriach klasy i ruchu klasowego. Obok interesów klasowych i „klasy“ chłopskiej w ruchach chłopskich pod uwagę musi być wzięta inna, historycznie daleko starsza grupa społeczna, jaką jest wieś jako „lokalna społeczność zupełna“.

„Obserwujemy przeto — pisze Czarnowski — w masie chłopskiej działanie dwóch tendencji sprzecznych. Jedna z nich ma swoje źródło w zróżnicowaniu majątkowym i zmierza do przeciwstawienia sobie z jednej strony proletariatu bezrolnego lub posiadającego tylko mikroskopijne działki ziemi, z drugiej włościan zamożnych, wyzyskujących pracę tego proletariatu. Jednocześnie zaznacza się tendencja druga, równie jak pierwsza mająca za sobą starą już historię, a zmierzająca do scalenia w jedną spójną masę zarówno biedoty wiejskiej, jak wiejskich bogaczy, na podstawie zasad klienteli i w ramach gromady wiejskiej¹⁾).

„Masowy ruch chłopski socjalny i polityczny — pisał Czarnowski o stosunkach przedwojennych — nie zidentyfikował się dotychczas w Polsce z ruchem proletariatu miejskiego... poza częścią służby folwarcznej, zorganizowanej zawodowo i politycznie przez socjalistów, najbardziej lewicowe odłamy obozu ludowego, te, które cieszą się poparciem małorolnych i reprezentują ich dążenia, mają z pravicowymi wiele wspólnego. Jest nim chłopskość, wiejskość jednych i drugich“²⁾).

Socjologii wsi oparta na koncepcji społeczności sąsiedzkiej zaniedbywała problematykę klasową stosunków chłopskich. Nie znaczy to, aby koncepcja ta nie przedstawiała poznawczej wartości. Ma ona jednak naukowe zastosowanie tylko w pewnych granicach. Dopiero razem z klasową koncepcją stosunków chłopskich może dać pełny obraz historycznych przeobrażeń wsi, zwłaszcza w okresie kapitalizmu.

ZAGADNIENIA ROBOTNICZE.

Można powiedzieć, że o ile socjologiczne badania nad zagadnieniami wiejskimi rozwijały się pod dominującym wpływem „Polish Peasant“, to na badania stosunków robotniczych i przemysłowych dominujący wpływ wywarł Ludwik Krzywicki. Sam Krzywicki napisał *Wstęp do historii ruchów społecznych* (1926). Z Seminarium Krzywickiego w Szkole Głównej Handlowej wyszła praca jego ucznia Stanisława Rychlińskiego *Zasadnicze kierunki robotniczego ruchu zawodowego w Polsce* (Warszawa 1929). Tenże napisał także *Ruch zawodowy w niepodległej Polsce* (Odb. z II tomu wyd. *Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski Odrodzonej* (Poznań 1929).

Badania nad zagadnieniami robotniczymi ześrodkowały się w Warszawie w Instytucie Gospodarstwa Społecznego, w którym obok Ludwika Krzywickiego socjologiczny punkt widzenia reprezentował także uczeń jego Stanisław Rychliński. Drugim warszawskim ośrodkiem ba-

¹⁾ St. Czarnowski: *Spółczeństwo — kultura*. Str. 408.

²⁾ St. Czarnowski: *Spółczeństwo — kultura* str. 417—418.

dawczym interesującym się zagadnieniami robotniczymi był założony w 1931 r. Instytut Spraw Społecznych pod kierunkiem K. Kornilowicza. W tych instytucjach szerokie zastosowanie znalazła metoda ankietowa.

Spośród prac Instytutu Gospodarstwa Społecznego wyróżniają się dwie podstawowe pozycje: *Warunki życia robotniczego w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim w świetle ankiet 1927 r.* (Warszawa 1927) i *Pamiętniki bezrobotnych* (Warszawa 1933).

Z prac Instytutu Spraw Społecznych wymienić trzeba: Jan Piekałkiewicz: *Sprawozdanie z badań składu ludności robotniczej w Polsce metodą reprezentacyjną na podstawie spisu ludności 1931 r.* (Warszawa 1934); L. Landau: *Bezrobocie i stopa życiowa ludności dzielnic robotniczych Warszawy* (Warszawa 1938).

Już po wojnie ukazało się wspomniane już przedtem historyczno-socjologiczne studium Niny Assorodobraj: *Początki klasy robotniczej* (1946). Wyszło ono ze seminarium St. Czarnowskiego.

Zagadnień kultury robotniczej dotyczą: Feliks Gross: *Proletariat i kultura* (Warszawa 1938), Stefan Czarnowski: *Powstawanie nowej kultury. Wytwarzanie się kultury robotniczej.* („Wiedza i Życie“ 1933), przedrukowane następnie w książce Czarnowskiego *Kultura* (1938).

Z materiałów autobiograficznych na czoło wysuwa się Jakuba Wojciechowskiego *Życiorys własny robotnika* (Poznań 1930) wydany przez Polski Instytut Socjologiczny, oraz zbiór życiorysów *Robotnicy piszą* (Kraków 1938) wydany przez F. Grossa i Z. Mysłakowskiego. Przegląd prac dotyczących życia robotniczego pod kątem widzenia stosowanych metod badawczych daje Stanisław Rychliński w artykule *Badania życia robotniczego* („*Ekonomista*“ r. 1929, t. IV, str. 68—80). W artykule Rychlińskiego: *Badania monograficzno-opisowe życia robotniczego w Polsce* („*Statystyka pracy*“ X, 1931) wymienionych jest około 200 pozycji. Stanisław Rychliński pisał również artykuł *Badanie środowiska pracy* („*Przewodnik Pracy Społecznej*“ 1934).

Bogatą bibliografię dotyczącą ruchu socjalistycznego w Polsce daje wydawnictwo Instytutu Gospodarstwa Społecznego opracowane przez Żannę Kormanową pt. *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych.*

SOCJOLOGIA MIASTA

Inną dziedziną socjologii polskiej, która zaczynała rozwijać się po-myślnie w latach międzywojennych, była socjologia miasta. Rozwój zainteresowań zagadnieniami miejskimi wyraził się zarówno w coraz większej liczbie prac typu geograficzno-demograficznego, jak również w pracach nowego socjologicznego typu.

Do dawniejszych prac geograficzno-demograficznych i historyczno-demograficznych Edwarda Grabowskiego¹⁾ dochodzą obecnie

¹⁾ Edward Grabowski: *Skupienia miejskie w Królestwie Polskim.* (Odbitka z „*Ekonomisty*“, 1914) i *Studia nad rozwojem skupienia ludności. Wpływ wędrowek na skupienie się ludności w Królestwie Kongresowym 1816—1913.* Warszawa 1916.

nowe prace tego typu drukowane w różnych czasopismach, między innymi w „Przeglądzie Socjologicznym“.

Na uwagę zasługują prace następujące: Jan Strzelecki: *Rozwój ludności miast polskich w okresie 1910—1931* („Samorząd Miejski“, 1932 r.); Jan Strzelecki: *Miasta w Polsce wykazujące spadek i największy przyrost ludności w okresie 1921—1931*, („Samorząd Miejski“, 1932); H. Tenenbaum: *Siła atrakcyjna skupień wielkomiejskich w Polsce w latach 1921—1931*, („Przegląd Socjologiczny“ T. IV, 1936); Wanda Rewieńska: *Powierzchnia i gęstość zaludnienia gmin miejskich w Polsce*, (Kraków, 1935, odbitka z „Wiadomości Geograficznych“); St. Rychliński: *Na marginesie sprawy wędrówki do miast*, („Samorząd Terytorialny“, 1935); M. Nadobnik: *Wyludnianie się wsi wielkopolskiej*, („Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny“, 1937 r.).

Pionierską pracą w swoim rodzaju na gruncie polskim było studium J. St. Bystronia: *Rozwój demograficzny dzielnic Krakowa. Tworzenie się centrum wielkomiejskiego*, („Economista“, 1915).

Z poszczególnych ośrodków miejskich najwięcej prac dotyczy wielkomiejskiego kompleksu Warszawy. Wśród tych prac na uwagę zasługują: St. Rychliński: *Warszawa jako stolica Polski*; H. Tenenbaum: *Przesunięcia w strukturze zawodowej ludności na obszarze woj. warszawskiego i m. st. Warszawy w okresie 1921—1931*, („Przegląd Socjologiczny“, T. V, 1937, str. 171—240); Włodzimierz Wakar: *Osiedla o charakterze miejskim i podmiejskim woj. warszawskiego łącznie z m. st. Warszawą*, (Warszawa 1929 r. Główny Urząd Statystyczny, odbitka z „Kwartalnika Statystycznego“, 1929). Patrz także J. St. Bystron: *Rozwój Krakowa w ostatnich pięćdziesięciu latach*, (Kraków 1917).

Rozwój socjologii miasta w ścisłym znaczeniu wiąże się w Polsce z nazwiskiem Stanisława Rychlińskiego, który od 1933 r. zajmował się tą dziedziną systematycznie po powrocie ze studiów socjologicznych w Stanach Zjednoczonych A. P.

Z drobniejszych prac Rychlińskiego na ten temat wymienić trzeba: St. Rychliński: *Miasto współczesne jako środowisko rozprężenia społecznego*, („Droga“ 1933 r.); St. Rychliński: *Przebudowa współczesnego miasta*, („Droga“ 1933 r. nr 2); St. Rychliński: *Rozpad sąsiedztwa w mieście amerykańskim*, (Przegląd Socjologiczny“, T. III, 1935 r.); St. Rychliński: *Spekulacja terenowa w mieście amerykańskim*, („Samorząd terytorialny“, 1937).

Stanisław Rychliński jest również autorem kilku prac w zakresie socjologii miasta o charakterze bardziej ogólnym. Są to: St. Rychliński: *Przeobrażenia społeczne w Stanach Zjednoczonych A. P. na tle urbanizacji*, (Warszawa 1937); St. Rychliński: *Socjologia miasta*, („Przegląd Socjologiczny“, T. III, 1935), oraz St. Rychliński: *Założenia polityki urbanistycznej*, (odbitka z kwartalnika „Samorząd Terytorialny“, Warszawa 1937).

Z innych ośrodków naukowych interesujących się zagadnieniami miejskimi wymienić trzeba Studium Pracy Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie pod kierunkiem Heleny Radlińskiej. Prace miejskie tego Studium zrodziły się z zainteresowania dla warunków bytu klasy robotniczej i związanych z tym problemów polityki społecznej i opieki społecznej. Wymienić tu należy: A. O d e r f e l d ó w n a : *Młódzież przedmieścia*, (Warszawa 1937) i Jadwiga S z y m a n o w s k a : *Peryferyjna dzielnica wielkiego miasta*, („Przegląd Socjologiczny“ T. IV, 1936 r.).

Interesująca praca Floriana Z n a n i e c k i e g o : *Miasto w świadomości jego obywateli*, (Poznań 1931), pomyślana jako zapoczątkowanie badań nad miastem Poznaniem, nie wywarła wpływu i pozostała bez dalszego ciągu.

SOCJOLOGIA WYCHOWANIA

Ze wszystkich dziedzin socjologii polskiej najbogatszą i najbardziej wielostronną literaturę ma socjologia wychowania. W tym zakresie socjologia polska wysunęła się, zdaje się, na pierwsze miejsce w światowej literaturze socjologicznej, zarówno pod względem wszechstronności opracowania zagadnień wychowania, jak i pod względem naukowego poziomu.

Pierwszą ważną publikacją z tego zakresu była dwutomowa *Socjologia wychowania* Floriana Znanieckiego. Pierwszy tom (Warszawa 1928) nosi tytuł *Wychowujące społeczeństwo*, drugi (Warszawa 1930) — *Urabianie osoby wychowanka*. Do zagadnienia wychowania wraca następnie Znaniecki w swojej angielskiej książce *Social Actions* w rozdziale *Educational guidance*, oraz w pracy *Kierownictwo a zwolennictwo we współpracy twórczej*, („Kultura i wychowanie“, R. I, 1934).

Socjologia wychowania jest w ujęciu Znanieckiego częścią teoretycznej socjologii, ponieważ wychowanie jest działalnością społeczną, a naukowa analiza działalności społecznej należy do socjologii. „Wychowanie — pisze Znaniecki — jest to działalność społeczna, której przedmiotem jest osobnik będący kandydatem na członka grupy społecznej i której zadaniem, warunkującym faktyczne jej zamiary i metody, jest przygotowanie tego osobnika do stanowiska pełnego członka“. (*Socjologia wychowania*, T. I, str. 25). Całokształt zagadnień socjologii wychowania ujmuje Znaniecki w dwa kompleksy zagadnień. „W pierwszym kompleksie zagadnień przedmiotem badań jest wychowujące społeczeństwo; w drugim badania zogniskowują się na wychowywanym osobniku“ (Tamże T. I, str. 25).

Pojmując wychowanie jako zjawisko społeczne, Znaniecki traktuje socjologię wychowania jako jedyną naukową teorię wychowania. „Teoria wychowania — pisze — jest częścią socjologii, jak teoria elektryczności jest częścią fizyki. Nie może być innej teorii wychowania prócz socjologicznej... W rzeczywistości to co tradycyjnie nosi nazwę teorii wycho-

wania, jest ściśle mówiąc *technologią wychowania*, to jest mniej lub więcej usystematyzowanym zbiorem wiadomości, na których opiera się praktyka wychowawcza, układając i stosując plany pedagogiczne". (Tamże, T. I, str. 19—20).

Inną próbę ujęcia całokształtu socjologicznych zagadnień wychowania daje Jan St. Bystron w niewielkiej książce *Szkoła jako zjawisko społeczne* (1934). Punktem wyjścia Bystronia nie jest jak u Znanieckiego, działalność wychowawcza skierowana na osobę wychowanka, lecz szkoła jako wytwór społeczny w stosunku do innych wytworów i w stosunku do organizacji społeczeństwa. Zgodnie z zasadniczym swoim podziałem zakresu socjologii, całokształt socjologicznych zagadnień szkolnictwa dzieli Bystron na: 1. zagadnienia zespołów ludnościowych, 2. geografie społeczną, 3. psychologię społeczną szkoły, 4. ideologię społeczną szkoły i 5. organizację społeczną szkoły. Z tego programu opracował Bystron szczegółowo dział zespołów ludnościowych w osobnej książce *Szkoła i społeczeństwo* (1930). Tegoż autora *Uspołecznienie szkoły*, (Warszawa 1933), zawiera uwagi socjologa na temat aktualnych zagadnień szkolnych.

Prócz wymienionych prac Znanieckiego i Bystronia, które z różnych punktów widzenia ujmują całokształt zagadnień socjologii wychowania i szkoły, ukazało się wiele prac dotyczących poszczególnych zagadnień. Józef Chałasiński w pierwszej swojej książce *Wychowanie w domu obcym* (1928), daje historyczno-socjologiczne studium instytucji wychowawczej polegającej na oddawaniu dzieci i młodzieży do obcego domu. Tenże autor w książce *Szkoła w społeczeństwie amerykańskim* (1936), przedstawia społeczną ewolucję amerykańskiego systemu szkolnego w świetle procesu przeobrażenia się przedkapitalistycznego społeczeństwa rolniczego w wielkokapitalistyczne społeczeństwo przemysłowe. Wiele miejsca zagadnienia wychowania zajmują również w *Młodym pokoleniu chłopów* Chałasińskiego. W szczególności w pracy tej szczególnej analizie poddane zostało funkcjonowanie szkoły w płaszczyźnie przeciwstawnych i wykluczających się kulturalnych tradycji chłopskiego środowiska pracy z jednej strony, a kulturalnych tradycji środowiska „wyższych sfer“, ludzi „dobrze wychowanych“ z drugiej strony.

Tematu szkoły w ramach lokalnej społeczności emigrantów dotyczy Chałasińskiego: *Parafia i szkoła parafialna wśród emigracji polskiej w Ameryce*, („Przegląd Socjologiczny“ T. III, 1935, także w osobnej odbitce). Socjologiczne zagadnienia oświaty pozaszkolnej są także tematem książki J. Chałasińskiego: *Tło socjologiczne pracy oświatowej*, (Warszawa 1935). Z drobniejszych prac tegoż autora wymienić należy: *Rodzina i szkoła, a szersze grupy społeczne*, („Chowanna“, 1929 r.).

Problem przejścia z rodziny do szkoły omawia Jan Szczepański w pracy: *Przejście z rodziny do szkoły w życiorysach młodzieży*, („Przegląd Socjologiczny“, T. III, 1935). Socjologicznych zagadnień dotyczy również praca Józefa Obrębskiego: *Wychowankowie uniwersy-*

tetów ludowych w życiu wsi, (drukowana w zbiorowej publikacji pt.: „Wiejskie Uniwersytety Ludowe w Polsce“, Warszawa 1939. Buletyn z 1938 r.). Z prac dotyczących młodzieży wymienić trzeba M. Weiricha: *Studium o młodzieży żydowskiej. Program i metoda*, („Przegląd Socjologiczny“, T. III, 1935 r.), oraz studium możliwości zatrudnienia młodzieży *Młodzież sięga po pracę*. (Warszawa 1938. Instytut Spraw Społecznych).

W zasięgu socjologicznej problematyki wychowania Znanieckiego, w nawiązaniu do angielskiej pracy Znanieckiego *Education and self-education in modern Society*, („American Journal of Sociology“, T. XXXVI, 1930), powstała praca Władysława Okieńskiego: *Procesy samokształceniowe. Próba ustalenia pojęcia samokształcenia ze stanowiska socjologii*, (Poznań, 1935). Tenże sam autor ogłosił: *Problemy społeczne uniwersytetu powszechnego w Polsce*, (Warszawa, 1938).

Zagadnieniem selekcji społecznych związanych ze szkołą, którym wiele miejsca poświęcił Bystrzeń, zajmował się także Stanisław Rychliński. Tego tematu dotyczą następujące jego prace: *Selekcje społeczne w szkolnictwie*, („Kultura i Wychowanie“, R. V, 1938); *Drabina oświatowa w Anglii*, („Przegląd Socjologiczny“, T. V, 1937). Z tego zakresu ukazały się także prace M. Falskiego: *Środowisko społeczne młodzieży, a jej wykształcenie*, (Warszawa, 1937); A. Wittlinowej: *Atlas szkolnictwa wyższego*, (Warszawa, 1937); J. Wisłocki: *Statystyka studentów Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w roku akademickim 1929/1930*, („Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne“, T. XXVII, 1932); M. J. Ziomek: *Obraz studiów prawniczych*, („Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne“, T. XXVII, 1932).

Stanisław Rychliński opracowywał materiały dotyczące pracowników naukowych zebrane drogą ankiety. Materiały te uległy zniszczeniu w Warszawie, w czasie dewastacji Warszawy przez Niemców po powstaniu. Ten sam los spotkał bogate materiały ankiety *O warunkach życia młodzieży akademickiej w Polsce*¹⁾, zebrane i opracowywane przez Koło Socjologii Pozytywnej studentów Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem Stefana Czarnowskiego.

Wiele socjologicznych zagadnień wychowania i szkoły jest tematem badań ośrodka pedagogiki społecznej pod kierunkiem Heleny Radlińskiej, przed wojną na Wolnej Wszechnicy Polskiej, a obecnie na Uniwersytecie Łódzkim. Na uwagę zasługuje przede wszystkim praca Heleny Radlińskiej: *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego*, (Warszawa, 1935), oraz zbiorowy tom *Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych*. Prace z pedagogiki społecznej pod redakcją Heleny Radlińskiej, (Warszawa, 1937). Osobno drukowany był autoreferat

¹⁾ Patrz: *Ankieta Koła Socjologii Pozytywnej studentów Uniwersytetu Warszawskiego „O warunkach życia młodzieży akademickiej w Polsce“*. „Przegląd Socjologiczny“, T. IV/1936. Str. 607 i nast.

z tej książki Heleny Radlińskiej pt.: *Spoleczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych*, („Przegląd Socjologiczny“, T. V, 1937).

W krakowskim ośrodku pedagogiki społecznej pod kierunkiem Zygmunta Mysłakowskiego powstała praca zbiorowa *Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze*, (1931 r., str. XI i 362). Wstęp do tej pracy napisał Zygmunt Mysłakowski. Pod kierunkiem Mysłakowskiego wykonana została również praca: S. Kursy, T. Pisarskiego i D. Grellerówny: *Wychowanie w środowisku małomiasteczkowym*, (1934).

Zygmunt Mysłakowski jest również autorem pracy: *Funkcja socjalna wychowania*, („Kwartalnik Filozoficzny“, 1924). Z innych wymienić trzeba W. Gottlieba: *Socjologiczne podstawy wychowania*, (odbitka z „Encyklopedii Wychowania“, 1934) i zbiorową pracę pod kierunkiem M. Librachowej: *Dziecko wsi polskiej*, (1934).

Już po wojnie ukazała się praca Pawła Rybickiego: *Socjologia wychowawcza* (drukowana w książce zbiorowej *Elementy nauk pedagogicznych*, 1946), oraz następujące prace J. Chałasińskiego: *Socjologiczne założenia reformy wychowania*, („Myśl Współczesna“, nr 1, czerwiec 1946 r.). *Współczesne reformy szkolne a idea narodu i socjalizmu*, („Myśl Współczesna“, nr 11 (18), listopad 1947 r.) i *Spółeczeństwo i wychowanie. Socjologiczne zagadnienia szkolnictwa i wychowania w społeczeństwie współczesnym*, (Warszawa 1948, str. 430).

Z ZAGADNIEŃ STRUKTURY NOWOCZESNEGO SPOŁECZEŃSTWA I RUCHÓW SPOŁECZNYCH

Rozwijające się bardzo pomyślnie badania w zakresie wymienionych działów zagadnień — wsi i chłopów, robotników, miast i wychowania — cechowała przeważnie tendencja empiryczna i monograficzna, opisowy, socjograficzny charakter tych prac. Rozwój socjologicznej teorii nie nadążał za rozwojem tych badań, jakkolwiek zrozumienie potrzeby teoretycznego pogłębienia badań opisowych występowało bardzo wyraźnie, zwłaszcza w ośrodku socjologicznym skupionym przy osobie Floriana Znanieckiego.

Trzeba również zauważyć, że przedstawione dziedziny badań socjologicznych w Polsce, dotyczyły wyraźnie podstawowych elementów społecznej struktury nowoczesnego społeczeństwa: wsi i miasta, chłopów i robotników, a na tym tle — zagadnienia wychowania.

Wiele i coraz więcej uwagi przyciągały również socjologiczne zagadnienia inteligencji. Zagadnienie to, które wystąpiło zaraz po tamtej wojnie¹⁾ w latach trzydziestych, po „rewolucji majowej“ (1926 r.), znowu zaczęło wysuwać się na czoło, głównie w związku zagadnieniami społeczno-politycznej elity. W tym czasie pojawiają się artykuły Czesława Znamierowskiego: *Elita i demokracja*, („Przegląd Współczesny“,

¹⁾ Patrz Z. Dębicki: *Kryzys inteligencji polskiej*, 1919 r.

1928¹⁾); K. Zakrzewskiego: *Zagadnienie inteligencji*, („Droga“, 1929); Al. Hertza: *Spór o inteligencję*, (drukowany w zbiorze tegoż autora pt. „Ludzie i idee“, Warszawa, 1931); tegoż autora: *Inteligencja wobec mas*, (drukowane w zbiorowej pracy „Pod znakiem odpowiedzialności i pracy“, pod red. A. Skwarczyńskiego, Warszawa, 1933).

W latach następnych sporadycznie pojawiają się artykuły na temat inteligencji, które świadczyły o tym, że nie było to zagadnienie koniunktury politycznej, lecz jedno z podstawowych zagadnień społecznej struktury Polski. Na temat inteligencji pisali: Zygmunt Łempicki: *Problemat inteligencji*, („Marchôłt“, R. I, 1935); Zygmunt Łempicki: *Kryzys inteligencji a potrzeby życia*, („Drogi Polski“, nr 10, 1937); Z. Łempicki: *Kryzys inteligencji zawodowej w Polsce*, („Drogi Polski“, nr 11—12, 1937); A. Jałowiecki: *Gospodarująca inteligencja*, („Przegląd Współczesny“, październik 1937); A. Jałowiecki: *Mit narodowy*, („Przegląd Współczesny“, styczeń 1939); Adam Próchnik: *Problem inteligencji* („Sygnały“, 1. III. 1937 r.)

Dyskusja nad inteligencją nie nosiła charakteru akademickiego. Była ona przejawem samowiedzy przodującej warstwy kulturalnej, zainteresowanej swoimi funkcjami społecznymi i swoją przyszłością. Były to przeważnie historyczne obrachunki sumienia inteligencji polskiej, odbywające się w poczuciu zagrożenia jej społecznej pozycji. „Istnienie inteligencji — pisał Próchnik w 1937 r. w lewicowych „Sygnałach“ — jako odrębnej warstwy społecznej, pozostanie takim samym wspomnieniem historycznym, jak dziś jest wspomnieniem okres, kiedy pojęcie inteligencji było jednoznaczne z pojęciem duchowieństwa“.

Zagadnienie inteligencji wysuwało się również bardzo wyraźnie w związku z problemami szkolnictwa średniego i wyższego w takich publikacjach jak A. Wittlinowej: *Atlas szkolnictwa wyższego* (1937); J. Chałasińskiego: *Młode pokolenie chłopów²⁾*, (1938) i inne.

Zagadnienie to wiązało się z bardziej ogólnym zagadnieniem struktury społeczeństwa, z procesami awansu, degradacji i selekcji społecznych, które dość wyraźnie zaczęły się wysuwać na czoło zainteresowań socjologicznych lat przedwojennych. Tych zagadnień dotyczyły w szczególności J. Chałasińskiego: *Drogi awansu społecznego robotnika*, (1931), oraz St. Rychlińskiego: *Rodzaje drabiny społecznej*, („Przegląd Socjologiczny“, T. VII, 1939). Na przykładzie Anglii zagadnienie to ilustruje Rychliński w studium *Drabina społeczna Anglii*, („Przegląd Socjologiczny“ T. V, 1937) i *Drabina oświatowa w Anglii*, („Przegląd Socjologiczny“, T. V, 1937).

W związku z zagadnieniami struktury społecznej wymienić tutaj także należy artykuł St. Rychlińskiego: *Warstwy społeczne*, („Ruch

¹⁾ Także osobna odbitka wydana przez Kolo Socjologiczne Uniwersytetu Poznańskiego. Poznań 1928 r.

²⁾ Po wojnie zagadnienie inteligencji stało się znowu aktualne i żywo dyskutowane w związku ze studium J. Chałasińskiego *Społeczna genealogia inteligencji polskiej*, 1946 r.

Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny“, R. XIX, 1939)¹⁾.

W serii prac dotyczących zagadnień rynku pracy i bezrobocia Instytut Spraw Społecznych ogłosił szereg prac o pracownikach umysłowych: T. Bartnicki i T. Czajkowski: *Struktura zatrudnienia i zarobki pracowników umysłowych* (1936); T. Bartnicki i T. Czajkowski: *Tablice źródłowe do pracy. Struktura zatrudnienia i zarobki pracowników umysłowych*, (Warszawa, 1936). W tejże serii ukazała się praca o charakterze bardziej ogólnym G. Ichheisera: *Zagadnienia selekcji zawodowych*, (Warszawa, 1937).

Procesów społeczno-politycznych przeobrażeń lat międzywojennych dotyczyły prace Al. Hertza: *Militaryzacja stronnictwa politycznego*, („Przegląd Socjologiczny“, T. IV, 1936); Al. Hertza: *Posłannictwo wodza*, („Przegląd Socjologiczny“, T. IV, 1936); tegoż: *Drużyna wodza*, („Przegląd Socjologiczny“, T. V, 1937). Na temat teorii elit pisał Al. Hertz w artykule *Socjologia V. Pareto i teoria elit*, („Droga“, 1929 r.)²⁾.

INNE DZIAŁY SOCJOLOGII

Socjologia nauki i wiedzy. W tym zakresie wyszły następujące prace: F. Znaniecki: *Społeczne role uczonych*, („Przegląd Socjologiczny“, T. V, 1937). J. Lande: *O tzw. socjologii wiedzy*, („Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne“, T. XXX, 1936); Paweł Rybicki: *Nauka a formy życia społecznego. Kilka zagadnień z pogranicza socjologii i teorii nauki*, (1929, odbitka z XI tomu „Nauki Polskiej“); Maria Ossowska i Stanisław Ossowski: *Nauka o nauce*, („Nauka Polska“, T. XX, 1935). Patrz także Franciszek Bujak: *Nauka a społeczeństwo*, (1930); St. Ossowski: *Nauki humanistyczne a ideologia społeczna*, („Nauka Polska“, 1937) i K. Dobrowolski: *Nauki humanistyczne a potrzeby życiowe narodu*, („Nauka Polska“, T. XXIV, 1938). Studia z zakresu socjologii poznania zawiera również pośmiertny tom prac Stefana Czarnowskiego: *Społeczeństwo - kultura* (1939). (Zbiór ten rozpada się na następujące działy: „Z zagadnień metodologicznych“, „Z socjologii poznania“, „Z socjologii i historii religii“, „Z socjologii literatury“, „Z socjologii kultury“, „Ideologie i ruchy społeczne“ i „Początki myśli socjologicznej w Polsce“). K. Dobrowolski: *Studia nad kulturą naukową w Polsce do schyłku XVI stulecia* (Warszawa 1933).

Socjologia sztuki. Połączenie zainteresowań dla socjologii i dla sztuki występuje najsilniej u Stanisława Ossowskiego, autora książki *U podstaw estetyki*, (Warszawa 1933). Ossowski jest również autorem rozprawy *Socjologia sztuki*, „Przegląd Socjologiczny“, T. IV/1936 r.). Całokształt socjologicznych zagadnień sztuki ujmuje autor w trzy kom-

¹⁾ Po wojnie artykuł ten był przedrukowany w „Przeglądzie Socjologicznym“, T. VIII/1946 r.

²⁾ Praca ta weszła do książki Al. Hertza *Ludzie i idee*, Warszawa, 1931.

pleksy zagadnień, obejmujących dzieło sztuki: 1. jako pewien wytwór życia społecznego, 2. jako przedmiot pewnych reakcji emocjonalnych ukształtowanych pod wpływem środowiska społecznego, 3. jako ośrodek pewnych nowych stosunków społecznych.

Z drobniejszych rzeczy na temat sztuki wymienić warto St. Ossowskiego *Rola wychowawcza sztuki*, drukowane w pracy zbiorowej pt. „Wiejskie Uniwersytety Ludowe“, Biuletyn 1938 r., (Warszawa 1939) i Fl. Znanińskiego: *Rola społeczna artysty*, („Wiedza i Życie“ 1939 r.).

Socjologia literatury. Książka J. St. Bystronia *Publiczność literacka*, (Warszawa, 1938 r.) traktuje o zespołach ludnościowych w życiu literackim i stanowi pierwszą część zamierzonej obszerniejszej całości socjologii literatury. Tenże autor daje sylwetki literatów w książce *Literaci i grafomani z czasów Królestwa Kongresowego 1815—1831/b.d.*

Stefan Czarnowski w pracy *Warunki społeczne zmiany symbolów literackich*, „Przegląd Socjologiczny“, T. III/1935 r.¹⁾ zajmuje się „społecznymi granicami“ w obrębie których symbole literackie zachowują swoje znaczenie. Praca Kazimierza Wyki *Rozwój problemu pokolenia* („Przegląd Socjologiczny“, T. VII/1939 r.) jest fragmentem czekającej jeszcze na druk większej całości pt. *Zagadnienia pokoleń literackich na tle polskiego klasycyzmu i romantyzmu*.

Wspomnieć tu także trzeba pracę Wandy Wołk-Gumplowiczowej *Chłopi, mieszczaństwo i szlachta w powieści polskiej w pierwszej połowie XIX w.*, („Przegląd Socjologiczny“, T. VII/1939 r.). Zagadnień literatury ludowej dotyczy K. L. Konińskiego *Pisarze ludowi*. Wybór pism i studium o literaturze ludowej (T. I-II Lwów 1938).

Z punktu widzenia marksizmu traktuje literaturę Ignacy Fik w pracy *Rodowód społeczny literatury polskiej*, (II wyd. 1946 r.) i *Dwadzieścia lat literatury polskiej — 1918—1938*, (Kraków 1939 r.).

Prasa i czytelnictwo. Zagadnień prasy dotyczy T. Szczurkiewicz *Wpływ prasy codziennej* (drukowane w pracy tegoż autora *Rasa, środowisko, rodzina*, 1938 r.); J. Chałasińskiego: *Ewolucja amerykańskiej prasy codziennej*, („Wiedza i Życie“, 1934 r.). Patrz także Paweł Rybicki *Socjologia czytelnictwa*, (Warszawa 1936 r. odbitka z „Księgi Referatów IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich), oraz St. Orsin-Rosenberg *Socjologia słowa drukowanego*, (Warszawa, 1931 r.).

Socjologicznych zagadnień książki dotyczą także ubocznie J. St. Bystron: *Człowiek i książka*, (Warszawa 1935 r. I wyd. 1916 r.). H. Radlińska: *Książka wśród ludzi*, (IV wyd. 1946 r. I wyd. 1929 r.); Jan Muszkowski: *Życie książki*, (1926 r.).

¹⁾ Studium to weszło do pośmiertnie wydanego tomu prac Czarnowskiego *Spoleczeństwo — Kultura*.

Teatr i muzyka. Do zakresu zagadnień socjologii teatru należy A. Hertz a *Zagadnienia socjologii teatru*, (1937 r.), muzyki dotyczy praca Zofii Lissa *Z zagadnień socjologii muzyki*, („Przegląd Socjologiczny“ T. VI. 1938).

Religia — Zagadnień religii dotyczą: Malinowski *Wierzenia pierwotne i formy ustroju społecznego* (Kraków 1915). Cz. Znamierowski *Ilozjonistyczna teoria religii* (Przegląd Filozoficzny, 1915). St. Czarnowski *Le culte des héros et ses conditions sociales. Saint Patrick, héros national de l'Irlande*, (1919). St. Czarnowski *Podział przestrzeni i jej ograniczenie w religii i magii* (Przegląd Socjologiczny, T. VII. 1939). St. Czarnowski *Socjologiczne określenie faktu religijnego* (Społeczeństwo — kultura, 1939). St. Czarnowski *La réaction catholique en Pologne à la fin du XVI siècle et au début du XVII siècle*. (Społeczeństwo — kultura, 1939). St. Czarnowski *Kultura religijna wiejskiego ludu polskiego* (Kultura, 1938). K. Dobrowolski *Dzieje kultu św. Floriana do połowy XVI w.* (Warszawa, 1923). Ks. dr Fr. Mirek *Elementy społeczne parafii rzymsko-katolickiej. Wstęp do socjologii parafii. Z przedmową F. Znanieckiego* (Poznań, 1928). J. St. Bystron *Rozwój badań historyczno-religijnych*. (Przegląd Współczesny, Wrzesień, 1924).

SOCJOLOGIA A ZAGADNIENIE SAMOWIEDZY KULTURALNEJ.

W podanych zestawieniach literatury, nie uwzględniłem wszystkiego, co pisano w Polsce na socjologiczne tematy. Całkowita polska produkcja socjologiczna była dużo większa niż to, co napisali pod „firmą“ socjologii autorzy uchodzący za socjologów. Specjaliści różnych dziedzin nauki pisali na różne socjologiczne tematy. Czy ekonomiści St. Grabski i T. Brzeski piszący o rewolucji nie znajdowali się na terenie socjologii? ¹⁾

Czy publicyści K. L. Konińskiego *Struktura i symbol narodu* (Przegląd Warszawski, Luty 1924) lub ekonomisty A. Krzyżanowskiego: *Moralność współczesna* (Przegląd Współczesny, maj 1935) nie należą tematem do socjologii?

Czy daleko od socjologii był znakomity romanista St. Wędkiewicz, gdy pisał rzecz pt. *Dyktator* (Kraków, 1927) lub *Społeczeństwo a armia w porewolucyjnej Francji* (Przegląd Współczesny, Wrzesień 1924)? Czy socjologii nie uprawiali Konstanty Srokowski, Marian Zdziechowski i wielu innych autorów piszących do „Przeglądu Współczesnego“ i innych czasopism?

Nie było zadaniem tego artykułu podanie wyczerpującej i całkowitej bibliografii dotyczącej wszystkich zagadnień socjologicznych poruszanych w Polsce. *Chodziło tu o przedstawienie procesu wyodrębniania się*

¹⁾ Stanisław Grabski: *Rewolucja. Studium społeczno-psychologiczne*. (Warszawa 1921). Tadeusz Brzeski: *O rewolucjach i rewolucji* (Przegląd Współczesny. Październik 1922).

socjologii w Polsce w osobną naukę. Formowanie nowej nauki jest samo bardzo interesującym zagadnieniem socjologicznym. Kiedy powstaje socjologia jako osobna nauka? Czy wtedy, gdy ludzie zaczynają pisać na tematy socjologiczne?

Ten moment nie wystarczy. Dla istnienia socjologii jako osobnej nauki trzeba, aby piszący na tematy socjologiczne tworzyli grupę ludzi świadomych wspólnych zadań poznawczych, aby stosowali uznawane przez siebie naukowe metody, kontrolowali się wzajemnie z punktu widzenia kryteriów wspólnie uprawianej nauki i mieli poczucie zbiorowej odpowiedzialności za rozwój tej nauki. Na tym polegał właśnie proces wyodrębniania się socjologii w Polsce i poza Polską w osobną naukę. O przedstawienie tego procesu chodziło w tym artykule.

Socjologiczne zainteresowania nie zamykają się jednakże w kręgu specjalistów. Pracownicy różnych dziedzin nauki odczuwają nieraz potrzebę zdania sobie sprawy ze stosunku ich nauki do społeczeństwa i kultury i świadomie lub nieświadomie wkraczają na teren socjologii i filozofii społecznej. Zwłaszcza na terenie tzw. socjologii kultury spotykają się pisarze reprezentujący bardzo różne dziedziny nauki. Kto nie pisze na te tematy? Filozof i socjolog F. Z n a n i e c k i pisze *Cultural reality* (Chicago 1919); historyk kultury i socjolog St. C z a r n o w s k i pisze *Kulturę* (Warszawa, 1938) i wiele rozpraw z tej dziedziny (*Spółczesność — kultura* 1939); profesor pedagogiki B. S u c h o d o l s k i pisze *Uspołecznienie kultury* (1937); ekonomista A. H e y d e l pisze *Mysli o kulturze* (*Przegląd Współczesny*, Czerwiec 1935 i nast.); logik L. C h w i s t e k pisze *Zagadnienia kultury duchowej w Polsce* (*Przegląd Współczesny*, Maj 1930 i nast.). Przykłady możnaby dalej mnożyć.

To spotykane się przedstawicieli różnych dziedzin nauki i życia z socjologią na terenie zagadnień społeczeństwa i kultury nie jest przypadkowe. Ono jest wynikiem tego, że „socjologia“ i filozofia społeczna nie jest tylko akademicką specjalnością naukową lecz także elementem samowiedzy każdego nowoczesnego naukowca, jest elementem kulturalnej samowiedzy nowoczesnego człowieka. Stąd wynika, że oprócz socjologii akademickiej istnieje socjologiczna publicystyka, która wyrasta z potrzeby tej właśnie kulturalnej samowiedzy, a nie z naukowych potrzeb socjologii.

ZAGADNIENIE NARODU

Jeżeli weźmiemy pod uwagę duże zainteresowanie, jakie budziły zagadnienia wychowania lub kultury, to niewątpliwie jest rzeczą interesującą, że mało zainteresowania w sferach socjologicznych polskich wzbudzały zarówno zagadnienia państwa, jak i narodu. Niewielka praca M. S z e r e r a *Idea narodowa w socjologii i polityce*, (1922), mała książeczka Z n a n i e c k i e g o *Socjologia walki o Pomorze* (1934) wydana po angielsku¹⁾, C h a ł a s i ń s k i e g o *Antagonizm polsko-niemiecki* (1935),

¹⁾ F. Znaniecki: *The Sociology of the Struggle for Pomerania*, 1934.

Megalomania narodowa (1935) B y s t r o n i a, to są najważniejsze pozycje socjologiczne w tym zakresie. J. St. Bystronia *Megalomania narodowa* jest przy tym przyczynkiem raczej do socjologii „magicznego myślenia” niż do problemu narodu nowoczesnego.

W siedmiu tomach „Przeglądu Socjologicznego”, jakie ukazały się na przestrzeni lat 1930—1939 zagadnienie narodu występuje również bardzo ubocznie.

Ten brak zainteresowania socjologii polskiej dla zagadnienia narodu w latach międzywojennych jest interesujący tym bardziej, że w naukowych sferach pozasocjologicznych, zwłaszcza historycznych, zagadnienie narodu wysuwało się na czoło.

W tym zakresie literatura polska jest duża i różnorodna. Są syntezy tego typu, co A. Chołoniewski *Duch Dziejów Polski* (II wyd. Kraków, 1918). Nierobione przez zawodowych historyków, spotykały się z uznaniem poważnych historyków. O wspomnianej książce Chołoniewskiego pisał St. Kutrzeba że „z wynikami nauki pozostają w zgodzie jej twierdzenia — tym lepiej — dla niej i dla społeczeństwa”. „Nim jeszcze historiografia fachowa — pisze Kutrzeba o Chołoniewskim — zdobyła się na ogólny sąd, uprzedził ją swoją książką”¹⁾.

Surowiej potraktował Fr. Bujak książkę J. K. Kochanowskiego *Polska w świetle psychiki własnej i obcej* (1920) w której autor dokonuje „ujawnienia rdzennych, a zdrowych pokładów duszy zbiorowej narodu”²⁾. Inna książka na ten sam temat to F. Konecznego *Polskie Logos a Ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*. (Warszawa, 1921).

Realniej i w skromnych rozmiarach popularnego odczytu K. Tymieniecki przedstawia *Cechy moralne narodu polskiego jako wynik historii* (Poznań 1926). Porównawcze studium daje St. Kutrzeba *Przeciwnieństwa i źródła polskiej i rosyjskiej kultury* (Lwów, 1916) oraz M. Zdziechowski *Wpływy rosyjskie na duszę polską* (1920).

A oto kilka jeszcze studiów historycznych. K. Dobrowolski: *Zagadnienie świadomości narodowej w Polsce Piastowskiej*. (Zjazd historyków polskich w Poznaniu, 1925); R. Grodecki *Powstanie polskiej świadomości narodowej na przełomie XIII i XIV w.* (Przegląd Współczesny 1935) i K. Tymieniecki *Początki narodowości polskiej*. (Przegląd Współczesny, 1938).

Zagadnienia rozwoju narodowości nowoczesnej są tematem dwutomowego zbioru studiów M. Handelsmana *Rozwój narodowości nowoczesnej* (Warszawa T. I/1923. T. II/1926).

Z zagadnieniem narodu stykali się historycy polscy nie tylko przy okazji studiów bezpośrednio dotyczących tego tematu. Naród należał do podstawowych pojęć polskiej historiografii. Tym bardziej zastanawia fakt, że nie znalazło to wyrazu w polskiej socjologii lat międzywojennych.

¹⁾ Cyt. według St. Zakrzewski: *Zagadnienia historyczne*. Lwów 1936. T. I. Str. 152.

²⁾ Fr. Bujak: *Jana K. Kochanowskiego psychologia narodów*. Przegląd Warszawski. Maj 1922.

Nurt problematyki socjologicznej w Polsce w wymienionym okresie kształtował się niezależnie od nurtu problematyki nauki historycznej. Środowiska naukowe historyczne i socjologiczne nie były ze sobą powiązane i nie utrzymywały ze sobą bliższej łączności. Nie brakło również wzajemnych niechęci związanych z pozanaukowymi momentami. Postępowo-liberalne, pozytywistyczne i socjalistyczne tradycje socjologii polskiej nie budziły sympatii historyków „narodowej” orientacji. Znalazło to jaskrawy wyraz w książce ekonomisty i historyka R. Rybarskiego *Naród, jednostka i klasa* (1926).

Zygmunt Wasilewski, autor książki *O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej* (Warszawa, 1921) i redaktor warszawskiej „Myśli Narodowej” dawał również wyraz swojej niechęci do socjologii. Ostrą krytykę „Megalomanii narodowej” J. St. Bystronia zatytułował Wasilewski *Rozbrajanie duchowe narodu*¹⁾. Na innym miejscu Wasilewski zarzuca socjologii „pomieszanie pojęć socjologicznych z pojęciami narodowo-politycznymi” i za to pomieszanie wini masonerię. Socjologii przeciwstawia *nacjologię*, któraby się zajmowała narodem jako „osobowością psychiczną”²⁾.

HISTORIA I SOCJOLOGIA

Zresztą nie tylko wyznawcy nacjonalizmu nie żywili sympatii do socjologii. Wielu wybitnych przedstawicieli humanistyki polskiej podzielało pogląd Zygmunta Łempickiego, który swój artykuł *Oblicze duchowe wieku XIX*, („Kultura i Wychowanie”, R. I. 1938, z. 1) zamknął następującym poglądem na socjologię.

„Wiek XIX postawił i wyłonił z ducha pozytywizmu zagadnienie czynnika zbiorowego, stawiając zrazu w formie mglistej problem socjologii. Problem ten przez cały tok wieku jest przedmiotem dyskusji na temat podstaw metod nauk humanistycznych. Toczy się więc ta wielka walka pomiędzy indywidualistami a kolektywistami, by wspomnieć np. polemikę około historii kultury Lamprechta lub psychologii etnicznej Wundta. Wiek XIX deliberuje nad tym zagadnieniem głównie czysto teoretycznie, przygotowuje jednak przez to, poniekąd nieświadomie, postawienie tego problemu w płaszczyźnie już praktycznej, jak zmaganie się pomiędzy indywidualizmem a uniwersalizmem w działalności zarówno społecznej, jak i politycznej. To jest ten wielki wydzźwięk wieku XIX i to jest ten wielki problem, przed którym we wszystkich dziedzinach staje wiek XX. Z ducha więc pozytywizmu i liberalizmu wyrasta główne zagadnienie, z którym u progu wieku XX usiłuje sobie dać radę teoria państwa i społeczeństwa tego już wieku. Jej podbudowę stanowić chce nowa nauka, którą u zarania swego stworzył z ducha pozytywizmu właśnie wiek XIX, socjologia. W kulturze wieku XX zaczyna socjologia rościć sobie te same prawa, jak w kulturze wieku XIX psychologia.

¹⁾ Z. Wasilewski: *Dyskusje*. Warszawa b. r. Str. 186 i nast.

²⁾ *Myśl Narodowa*. Warszawa. 1937 r. Str. 503.

Nieświadoma zupełnie swoich dróg i celów, opanowana przez mętnych dyletantów, wyznawana najchętniej przez arrywistów umysłowych wieku XX, jest ta nauka najniebezpieczniejszym dziedzictwem, jakie wiek XIX pozostawił po sobie w spadku wiekowi XX i nosi na swym czole niebezpieczne piętno schyłkowości jakie różne twory wieku XIX miały już w samym początku swego powstania“.

To „najniebezpieczniejsze dziedzictwo XIX wieku“, jak pisze o socjologii Lempicki, było zdaje się wyjątkowo niebezpieczne, jeżeli podlegali mu nieświadomie nawet ci, co, jak Lempicki, bronili się przeciw niemu. Bo przecież Lempicki sam uprawiał socjologię. I w imię swojej „socjologii“ potępiał socjologię. Czy mógł nie uprawiać „socjologii“, posługując się takimi pojęciami jak naród, epoka, pokolenie?¹⁾ Czy nie do „socjologii“ należy również ten artykuł Lempickiego *Oblicze duchowe XIX wieku*, z którego przytoczyłem jego pogląd na socjologię?

Lempicki uświadamiał sobie znaczenie socjologii dla zagadnień współczesnej kultury. Dał temu wyraz w artykule o inteligencji. „Zagadnienia tu poruszane — pisał w związku z rolą intelektualistów w społeczeństwie nowoczesnym — wchodzi w znacznej części w zakres nauki, która zaczęła się krystalizować już w okresie przedwojennym, a mianowicie tzw. socjologii nauki. Dziś przed tą dyscypliną otwierają się szczególnie rozległe horoskopy...“²⁾.

W artykule „Z zagadnień empirycznej filozofii historii“ Lempicki pisał „Produktywną jest tylko silnie reagująca jednostka; szary szeroki tłum ginie i podporządkowuje się większości... historia... jako nauka „idiograficzna“, nie ma bynajmniej za zadanie konstatowania jednakowości i konstruowania praw. Jej celem i zadaniem jest uchwycenie indywidualnych rysów jednostek, narodów, generacji i epok“³⁾.

W związku z takim przeciwstawieniem historii i socjologii St. Czarnowski pisał z powodu książki M. Handelsmana *Historyka* (1928), że poznanie historyczne bez typologiczno-socjologicznego jest niemożliwe tak jak naodwrot, socjologiczne niemożliwe jest bez historycznego. „Aby móc spełnić swe zadanie — pisał Czarnowski — historyk, nie spuszczać ani na chwilę z oka, że celem jego jest wyjaśnienie swoistości szeregu następujących po sobie w czasie faktów, musi zdać sobie sprawę z niepoznawalności bezpośredniej tejże swoistości, z niepoznawalności bezpośredniej typu, z konieczności porównania przebiegów swoistych dla stwierdzenia typu i następnego dopiero wyjaśnienia tego, co jest poszczególne tym, co jest ogólne, a przeto obiektywne. Słowem dla historyka warunkiem spełnienia zadania jest, że winien on być socjologiem“⁴⁾.

¹⁾ Patrz. Z. Lempicki: *Teoria ewolucji w historii literatury*, „Pamiętnik Warszawski“ R. II/1930; Z. Lempicki: *Kultura, epoka, styl*. „Kultura i Wychowanie“, R. V/1938 r. i inne pad-grudzień 1937. Str. 34.

²⁾ Zygmunt Lempicki: *Kryzys inteligencji zawodowej w Polsce*. „Drogi Polski“. Listo-

³⁾ Z. Lempicki: *Z zagadnień empirycznej filozofii*. „Przegląd Warszawski“. Październik 1921. Str. 60. Patrz także tego autora *Renesans, oświecenie, romantyzm*. 1923. Str. 209 i nast.

⁴⁾ St. Czarnowski: *Spoleczeństwo — kultura*. Str. 29.

Lempicki, humanista uprawiający nieświadomie socjologię nie był zjawiskiem odosobnionym. Wprost przeciwnie, był raczej zjawiskiem bardzo typowym w polskiej, jak i w światowej nauce. Humanistyka XX wieku nie mogła już uniknąć problematyki socjologicznej. Ta była tylko różnica, że jedni uprawiali socjologię „domowymi” sposobami, nie uświadamiając sobie nawet tego, że są na terenie socjologii, a inni robili to samo z pełną świadomością możliwości i granic socjologicznej metody. W czasopiśmie „Przegląd Współczesny”, „Przegląd Warszawski”, „Pamiętnik Warszawski”, „Droga”, „Kultura i Wychowanie”, „Sygnały” pełno jest artykułów na tematy socjologiczne pisanych przez przedstawicieli różnych dziedzin humanistyki.

ZBIORY MATERIAŁÓW AUTOBIOGRAFICZNYCH

Znanięcki zapoczątkował nie tylko żywy ruch umysłowy w zakresie teoretycznych zagadnień socjologii, lecz także zainicjował gromadzenie materiałów socjologicznych. Jako współautor dzieła *Polish Peasant* Znanięcki wraz z W. I. Thomasem stali się inicjatorami całego kierunku badań socjologicznych, opartych na materiale autobiograficznym. W szczególności kierunek ten znalazł szerokie zastosowanie w badaniach nad przestępczością młodzieży, prowadzonych przez chicagoski ośrodek socjologiczny pod kierunkiem E. W. Burgess'a i C. Shaw'a). Od Znanięckiego wyszła w Polsce inicjatywa gromadzenia na wielką skalę materiałów autobiograficznych chłopskich i robotniczych.

Pierwszym w Polsce ośrodkiem akcji gromadzenia materiałów autobiograficznych stał się założony przez Znanięckiego Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu, który w 1921 r. ogłosił konkurs na życiorys własny robotnika. W wyniku tego konkursu zebrano 160 życiorysów, stanowiących pierwszorzędny materiał socjologiczny. Był to największy w świecie zbiór materiałów tego typu.

Ze zbioru tego zostały ogłoszone: *Życiorys własny Władysława Berkana*, z przedmową F. Znanięckiego, (Poznań, 1923) i *Życiorys własny robotnika Jakuba Wojciechowskiego*, (Poznań, 1930). Prócz tego część tych życiorysów posłużyła za podstawę studium J. Chałasińskiego *Drogi awansu społecznego robotnika*, (Poznań, 1931). Poza tym Instytut Socjologiczny zebrał również drogą konkursu zbiór życiorysów Ślązaków i bezrobotnych, (patrz „Przegląd Socjologiczny” T. IV. (1936). Niestety cały ten cenny zbiór zaginął bez śladu w czasie niemieckiej okupacji Poznania w latach 1939—1944.

Życiorys Wojciechowskiego odbił się silnym echem w prasie całego kraju. Jest on nieocenionym dokumentem kariery życiowej robotnika od

¹⁾ W związku z tymi badaniami zebrano w Chicago duży zbiór życiorysów przestępców, z których niektóre zostały już ogłoszone jak C. R. Shaw: *The Jack Roller. A Delinquent Boy's Own Story*, 1930; C. R. Shaw *The Natural History of a Delinquent Career*, 1931. Patrz także John Dollard: *Criteria for the Life History*, 1935 r.

pastwiska we wsi wielkopolskiej poprzez emigrację zarobkową do Niemiec do stanowiska konduktora tramwajowego w Magdeburgu. Jest on również niezmiernie interesujący jako sukces literacki. Droga po której życiorys ten wszedł do literatury jest socjologicznie bardzo ciekawa. Patronował mu Tadeusz Boy-Żeleński.

Opisując swoją wizytę w Barcinie u Jakóba Wojciechowskiego Boy pisał: „Od chwili, gdy poznałem ten *Życiorys*, nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że mamy do czynienia z *jedną z niewielu* książek, która zostanie. Sam o tym nie wiedząc, Jakób Wojciechowski już osiągnął to, o czym tylu pisarzy marzy nadaremnie: *stał się klasykiem*. Już dziś książka jego ma wartość *co najmniej Pamiętników Paska*; może o tyle wyższą, że, mając urok jakby starego pamiętnika, mówi nam zarazem o najbardziej interesującej naszej współczesności: mówi nam jak nasz robotnik żyje, bawi się i kocha, jak myśli i rozumuje, jak bierze w siebie obcą kulturę, mimo to zostając upartym *swojakiem*“¹⁾.

„Poświęcono mu dziesiątki artykułów, nie tylko w Polsce. Pisał o tych *Pamiętnikach* w Niemczech Forst-Battaglia²⁾, doradzając ich tłumaczenie. Niedawno otrzymałem list od francuskiego tłumacza *Chłopów*, Franka Schoella, z prośbą o egzemplarz *Życiorysu*, tak go zainteresowało to zjawisko“³⁾.

Pod wpływem Boya Wojciechowski zaczął pisać dalej coś w rodzaju nowel, które ogłoszone zostały w osobnym tomie.

¹⁾ T. Boy-Zeleński: *Wizyta w Barcinie. Klasyk w bluzie robotniczej*. „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Kraków dnia 12 sierpnia 1931 r. str. 2.

²⁾ Dłuższe studium Dr O. Forst de Battaglia o *Życiorysie* Wojciechowskiego pt. *Une vie de quelqu'un* ukazało się w lutym 1930 r. w dwutygodniku „Die Zeit. Organ für grundsätzliche Orientierung”, wydawanym w Berlinie przez Forstera, nr 4/1930.

Także Dr Otto Forst de Battaglia *Lebensberichte eines polnischen Proletariers*. „Berliner Tageblatt” 22 März 1930. Tag des Buches 3. Beiblatt.

³⁾ Boy Zeleński: *Wizyta w Barcinie. Klasyk polski w bluzie robotniczej*. „Ilustrowany Kurier Codzienny”. Kraków, środa 12 sierpnia 1931 r. i czwartek 13 sierpnia 1931 r. Patrz także Boy Zeleński: *Moja korespondencja z Jakóbem Wojciechowskim*: „Wiadomości Literackie” z 22 marca 1931 r. Boy Zeleński: *Nasz żywy Szejk*. „Kurier Poranny”. Warszawa 13 lipca 1930 r. Boy Zeleński: *Także „strajk szkolny”*. Kurier Poranny” 9. XI. 1930. Z innych głosów o *Życiorysie* Wojciechowskiego podają: Z. Dębicki *Życiorys własny robotnika*. „Kurier Warszawski”, Warszawa, 10 grudnia 1929 r. Z. Wasilewski: *Pamiętnik robotnika. Material, wnioski*. „Kurier Poznański”. Poznań, 11 grudnia 1929 r. str. 8. Długamma: *Na Widowni*. „Mysł Narodowa”. Warszawa, 22 grudnia 1929, str. 393. Tamże 29 grudnia 1929 r. str. 407. St. Wasylewski: *Szarek — Słomka — Wojciechowski*. „Kurier Poznański”. Poznań, 19 kwietnia 1931 r. str. 3. J. Skiński: „*Czas odnaleziony*” robotnika polskiego. „Wiadomości Literackie”. Warszawa, 22 czerwca 1930 r. P. Hulka — Laskowski: *Życiorys polskiego robotnika*. „Jednota”. Organ Polskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego. Warszawa, październik 1930 r. str. 158. P. Hulka-Laskowski: *Prawda ludzi dobrych*. „Wiadomości Literackie” Warszawa, 23 listopada 1930 r. B. Suchodolskiego recenzja w „Ruchu Literackim”. Warszawa, luty 1930 r. str. 47. Kazimierz Nitsch recenzja w „Języku Polskim” Kraków, Styczeń — Luty 1930 str. 24. Michał Kosowski: *Robotnik o robotniku. rozprawa z „dziełem” Kuby*. „Nowy Kurier”. Poznań, 8 maja 1931 str. 6 i 9 maja 1931 r. str. 9. J. K.: *Majaczenia i brednie Boya o skandalicznej książce Wojciechowskiego*. „Nowy Kurier”, Poznań, 19 sierpnia 1931 r. (Te ostatnie artykuły o *Życiorysie* Wojciechowskiego, drukowane w „Nowym Kurierze” były inspirowane przez Władysława Berkana, autora *Życiorysu własnego* (1923) wydanego także przez Polski Instytut Socjologiczny poza konkursem).

Zatrzymałem się nad tą literacką karierą *Życiorysu* Wojciechowskiego, ponieważ z punktu widzenia społeczno-kulturalnego życia Polski lat międzywojennych ma ona ogólniejszy sens socjologiczny. Jest to bardzo symptomatyczne, że nie tylko *Życiorys* Wojciechowskiego, lecz także późniejsze *Pamiętniki chłopów* — wywoływały w społeczeństwie jedynie literackie konsekwencje. Nie wyciągano z nich konsekwencji społecznych, widziano w nich nowy rodzaj literatury pięknej. Boy-Żeleński, który tyle energii włożył w sprawy reformy seksualnej nie widział w *Życiorysie* żadnej praktycznej problematyki społeczno-narodowej. Jedyną praktyczną konkluzją, jaką z tego życiorysu wyciągnął, to było — zrobić Wojciechowskiego literatem i wprowadzić go do kawiarni Ziemiańskiej.

W ślad za Polskim Instytutem Socjologicznym¹⁾ poszły inne instytucje naukowe. Instytut Gospodarstwa Społecznego w rezultacie konkursu ogłoszonego w 1931 r. na pamiętniki bezrobotnych opublikował tom *Pamiętników bezrobotnych*, (1933). Następnie w 1933 r. Instytut Gospodarstwa Społecznego ogłosił konkurs na *Pamiętnik chłopów* i w wyniku tego konkursu ogłosił dwie serie *Pamiętników chłopów*, (I seria, 1935, II seria 1936 r.). W wyniku konkursu na pamiętnik emigranta, Instytut Gospodarstwa Społecznego ogłosił dwa tomy *Pamiętników emigrantów*, jeden tom obejmuje emigrantów do Francji, (1939), drugi tom emigrantów do Ameryki Południowej, (1939). Druk tomu trzeciego, obejmującego pamiętniki emigrantów do Ameryki Północnej przerwała wojna²⁾.

Instytut Socjologii Wsi w wyniku konkursu na „*Życiorys społecznego działacza wiejskiego*“, ogłoszonego w 1935 r. opublikował 2 tomy *Życiorysów*. Jeden tom obejmuje *Życiorysy włościan*, (1937), drugi *Życiorysy inteligentów*, (1938).

Państwowy Instytut Kultury Wsi opublikował czterotomowe *Młode pokolenie chłopów* w opracowaniu Józefa Chałasińskiego oparte na życiorysach młodzieży wiejskiej zgromadzonych przez Redakcję „Przysposobienia Rolniczego“ w 1937 r. Publikacja ta zawiera pięćdziesiąt parę życiorysów in extenso, nie licząc wyjątków z innych życiorysów.

Poza tym wymienić należy tom życiorysów robotniczych, *Robotnicy piszą*: wydany pod redakcją Feliksa Grossa i Zygmunta Mysłakowskiego, (1938 r.); tom życiorysów lekarzy *Pamiętniki lekarzy*, (1939 r.); *Życiorys przestępcy Urke - Nachalnika*, wydany przez Stanisława Kowalskiego, (1933 r.); *Życiorysy wychowanków szkół rolniczych: Wychowankowie szkół rolniczych o swojej pracy, życiu i dążeniach*, wydane przez S. Łukaszewicza, (Warszawa, 1937). Wojna przerwała akcję opracowywania

¹⁾ Wraz z konkursem na życiorys robotnika w 1921 r. ogłoszony został przez Instytut konkurs na „Pamiętnik pracy wyborczej“ zainicjowany przez Dr Dobrzyńską-Rybicką. Konkurs dostarczył małych rezultatów. Materiał z tego konkursu posłużył za podstawę pracy Z. Dobrzyńskiej-Rybickiej *Wybory powszechne*, (1925 r.).

²⁾ W czasie okupacji czytałem w „*Warschauer Zeitung*“, że Niemcy w Poznaniu ogłosili konkurs na przeżycia Niemców w Polsce, ale wyników tego konkursu nie znam.

życiorysów wychowanków Uniwersytetów Ludowych prowadzoną przez Państwowy Instytut Kultury Wsi, oraz akcją zbierania życiorysów nauczycieli, rozpoczętą przez Instytut Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Jak widzimy, akcja zapoczątkowana przez Instytut Socjologiczny została uwieńczona olbrzymim sukcesem. Kilkanaście tomów drukowanych materiałów autobiograficznych z różnych warstw społecznych stanowi wspaniałą kolekcję materiałów socjologicznych. Niestety, olbrzymia większość materiałów niedrukowanych, znajdujących się w Warszawie i w Poznaniu uległa zniszczeniu na skutek działań wojennych i niszczycielskiej akcji okupanta.

W dysproporcji do tak bogatych zbiorów materiałów pozostawały ich opracowania. Naukowe socjologiczne opracowanie tych materiałów zostało zaledwie zapoczątkowane i stanowi problem metodologiczny bardzo poważny.

Socjologicznej wartości materiałów autobiograficznych oraz zagadnieniu metody ich opracowania, najwięcej miejsca poświęcił Florian Znaniecki w metodologicznych uwagach w *Polish Peasant*, w przedmowie do *Życiorysu własnego* Wł. Berkana, oraz w książce *The Method of Sociology*, (1934), a także w artykule *Über die Sammlung und Verwertung des soziologischen Materials*, (drukowane w „Zeitschrift für Völkerpsychologie und Soziologie“, III). Zużytkowania pamiętników dotyczy także artykuł Władysława Grabskiego: *Pamiętniki chłopów a środowisko społeczne wsi polskiej*, („Przegląd Socjologiczny“, T. IV, 1936).

BADANIA TERENOWE

Mniej udane były zainicjowane przez Floriana Znanieckiego badania terenowe nad miastem Poznaniem. Znaniecki krytycznie ustosunkowany do amerykańskich badań nad miastem, prowadzonych przez chicagowską szkołę socjologiczną, nie zgadzając się z metodologicznymi założeniami tych badań, zapoczątkował z gronem współpracowników badania nad miastem Poznaniem z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. W częściowym wyniku tych badań¹⁾, Znaniecki opublikował książkę *Miasto w świadomości jego obywateli*, (1931), opartą na materiale konkursu na temat „Czym było i jest dla ciebie miasto Poznań?“ Inicjatywa ta nie rozwinęła się w systematyczną akcję badawczą i nie wywarła wpływu na rozwój badań terenowych w Polsce.

Próbie wypracowania metod i techniki badań terenowych socjologicznych przedsięwziął również Józef Chałasiński. Próba ta oparta o szerokie wykorzystanie materiału autobiograficznego, jak również wszystkich dotychczasowych metod badań społecznych (jak wywiady, ankiety, analiza budżetów i inne) wiązała się z badaniami terenowymi ekologicznymi

1) W ramach tych badań powstała również praca Jerzego Piotrowskiego *Kupiectwo poznańskie a zadania rozwojowe miasta*, („Przegląd Socjologiczny“, T. II/1934 r.

szkoły chicagowskiej. W związku z chicagowskimi badaniami J. Chałasiński prowadził w 1932—33 r. badania nad osiedlem polskich emigrantów w Południowym Chicago. Fragment tych badań został ogłoszony w pracy: *Parafia i szkoła parafialna wśród emigracji polskiej w Ameryce. Studium dzielnicy polskiej w Południowym Chicago*, (1935 r.). Tenże autor przeprowadził studium terenowe nad stosunkami polsko-niemieckimi w jednej śląskiej miejscowości pogranicznej i ogłosił je w pracy: *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia“ na Górnym Śląsku*, (1935 r.). Następnie w 1936 r. Józef Chałasiński zorganizował zbiorowe badania terenowe przy współudziale dwudziestu paru osób z Seminarium Socjologicznego Uniwersytetu Warszawskiego i Seminarium Socjologicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Terenem badań było kilkanaście wybranych wsi Małopolski środkowej — a zagadnieniem znaczenie emigracji do Ameryki w życiu i przeobrażeniach tych wsi¹). W związku z tymi badaniami pozostaje artykuł J. Chałasińskiego: *Emigracja jako zjawisko społeczne*, („Przegląd Socjologiczny“, T. IV, 1936), a częściowe wyniki badań zostały ogłoszone w następujących pracach: Maria Gliwiczówna: *Drogi emigracji*, („Przegląd Socjologiczny“, T. IV, 1936); Tadeusz Makarewicz: *Emigracja amerykańska a macierzysta grupa parafialna*, („Przegląd Socjologiczny“, T. IV, 1936); Krystyna Duda-Dziewierz: *Emigracja a społeczna topografia wsi*, („Przegląd Socjologiczny“, T. V, 1937).

Również w wyniku tych badań opublikowana została, jako III tom „Biblioteki Socjologicznej“ książka Krystyny Duda-Dziewierz pt.: *Wieś małopolska a emigracja amerykańska. Studium wsi Babica, pow. Rzeszów*, (1938). Książka ta jest jedyną publikacją w języku polskim stosującą metodę ekologiczną do terenowych badań socjologicznych.

W tym miejscu należy wspomnieć, że badania nad emigracją prowadzone były również przez Instytut Gospodarstwa Społecznego. Oprócz wymienionych już *Pamiętników emigrantów*, wymienić tu należy studium Marii Niemyskiej: *Wychodźcy po powrocie do kraju*, (Warszawa, Instytut Gospodarstwa Społecznego 1936 r.).

Równocześnie Józef Obrębski prowadził badania terenowe na kresach wschodnich, z ramienia Instytutu Badań Spraw Narodowościowych. Częściowe wyniki tych badań Obrębski ogłosił w pracy: *Dzisiejsi ludzie Polesia*, („Przegląd Socjologiczny“, T. IV, 1936). W związku z tymi badaniami patrz także J. Obrębski: *Problem etniczny Polesia*, („Sprawy Narodowościowe“, T. X, 1936).

W związku z badaniami etnicznych grup Polesia, patrz także Stanisław Orsini-Rosenberg:²) *Procesy rozkładowe w grupach etnicznych nieorganizowanych*, („Sprawy Narodowościowe“ T. VI).

¹) Patrz „Przegląd Socjologiczny“, T. IV/1936 r. str. 612.

²) Patrz tegoż autora *Program badań socjologicznych w zakresie społecznego podłoża życia gospodarczego w województwach wschodnich*, Poznań, 1929 r.

Na socjologiczne badania terenowe w Polsce wywarły wpływ w szczególności dwa uzupełniające się kierunki współczesnych badań socjologicznych: badania terenowe ekologicznej szkoły socjologicznej w Chicago i badania terenowe Bronisława Malinowskiego i jego etnosocjologicznej szkoły funkcjonalnej.

Związek terenowych badań socjologicznych z kierunkiem ekologicznym nie jest przypadkowy. Podstawowy, metodologiczny postulat szkoły ekologicznej, wymagający badania zjawisk społecznych w ich przestrzennym rozmieszczeniu wiąże się z podstawowymi założeniami socjologicznych badań terenowych.

Ekologia ludzka w ujęciu jej chicagowskich inicjatorów R. Parka i E. W. Burgessa polega na ujmowaniu procesów, grup i instytucji społecznych w ścisłym związku z ich przestrzenną lokalizacją. Według tego kierunku lokalizacja zjawisk społecznych nie jest rzeczą przypadkową, lecz wiąże się z procesami walki o byt i dlatego ekologiczne ujęcie chwyta zjawiska społeczne w ich elementarnych podstawach życiowych. Z tego stanowiska punktem wyjścia i racją bytu badań terenowych jest fakt, że stosunki i procesy wielkiego społeczeństwa układają się w pewną strukturę społeczno-przestrzenną i dlatego mogą i powinny być badane w terenie odpowiednio dobranym. Metoda ta praktykowana była najpierw w etnologii, gdzie wiązała się z założeniami dyfuzjonizmu, według którego kultury pierwotne rozszerzały się z kilku podstawowych ognisk kulturalnych. W pracy Dudy-Dziewierz ekologiczny punkt widzenia okazał się bardzo płodny.

Zapoczątkowane badania terenowe i socjologiczne przerwane przez wojnę znajdowały się w stadium początkowym, mając jeszcze przed sobą do pokonania wiele trudności metodologicznych i technicznych.

W związku z ekologicznymi założeniami badań terenowych, na uwagę zasługuje krytyczna rozprawa Znanieckiego: *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, („Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny“, 1938). Z innych prac na uwagę zasługuje St. Rychlińskiego *Badania środowiska społecznego*, (1932) i Pawła Rybickiego: *O badaniu socjologicznym Śląska*, (1938).

Od dawnych opisów miejscowości socjologiczne badania terenowe różnią się nie tylko przez ześrodkowanie uwagi na procesach przeobrażeń społecznych i kulturalnych, lecz także przez swoisty *socjologiczny punkt widzenia*. Ten *socjologiczny punkt widzenia* polega na *badaniu grup społecznych poprzez ich sposoby rozwiązywania zbiorowych zadań i problemów, w ich dążeniu do trwania i ekspansji*.

ZASTOSOWANIE SOCJOLOGII

August Comte, wyznaczając socjologii miejsce korony wszystkich nauk, wiązał z nią wielkie nadzieje praktyczne. Poznanie społeczeństwa miało służyć przewidywaniu biegu jego rozwoju i kierowaniu jego losami.

W Polsce, jak i gdzie indziej, praktyka społeczna obywatela się na ogół bez naukowej socjologii, zadawalając się tą socjologią, jaką każdy zawód wytwarza z pokolenia na pokolenie w postaci życiowej mądrości. W szerszej mierze socjologia w Polsce znalazła przed wojną zastosowanie jedynie w zakresie kształcenia nauczycieli i pracowników społeczno-oświatowych. Zagadnienia związku teorii i praktyki w zakresie życia społecznego są bardziej skomplikowane, niż w innych dziedzinach. Zagadnienia te nie budziły wśród socjologów polskich większego zainteresowania. *Zarys socjologii stosowanej* Waleriana Adamskiego, (Poznań, 1928, T. I), pierwsza próba w tej dziedzinie w polskim języku, nie wywołała zainteresowania i pozostała odosobniona.

W zakresie zastosowania teorii do praktyki w życiu społecznym na uwagę zasługują G. Ichheisera: *Teoria a praktyka w zakresie życia społecznego*, („Przewodnik Pracy Społecznej“, R. II, 1936); T. Szczurkiewicz: *Znaczenie teorii dla praktyki*, (drukowane w książce tegoż autora: *Rasa, środowisko, rodzina*, (1938) i F. Znanieckiego: *Stan obecny technologii społecznej*, („Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny“, 1939).

Zwracając uwagę na brak związku pomiędzy socjologią naukową a techniką praktycznego działania społecznego, czyli technologią społeczną (socjotechniką), Znaniecki pisał: „Połączenie losów technologii społecznej z socjologią naukową zamiast socjologii „zdrowego rozsądku“ przezwycięży czynniki застоju (coraz niebezpieczniejszego wobec szybkich zmian, zachodzących w rzeczywistości społecznej) i otworzy przed nią podobne możliwości rozwojowe, jakie się już na wielką skalę realizują w innych technologiach, które zdawna poddały się przywództwu wiedzy naukowej.

Czego trzeba, aby tego połączenia dokonać?

Przede wszystkim socjologia naukowa musi się stać główną podstawą wykształcenia wszelkiego rodzaju praktyków, przeznaczonych do wpływania na rzeczywistość społeczną, a jedną z pomocniczych podstaw wykształcenia wszystkich fachowców, którzy pracując w innych dziedzinach, natrafiają jednak w swej pracy na zagadnienia społeczne“ (323).

„Samo jednak naukowe wykształcenie socjologiczne i socjotechniczne praktyków, mających z rzeczywistością społeczną do czynienia — kontynuuje Znaniecki — nie wystarczy do trwałego powiązania refleksji technologicznej z teoretyczno-naukową, o ile tak wykształceni praktycy sami nie będą się przyczyniać do dalszej rozbudowy technologii społecznej w oparciu o badania socjologiczne. Na szczęście, w tym zakresie najnowsze czasy przynoszą znaczny postęp. Uwydatnia się on przede wszystkim w rozwoju badań teoretycznych jako pomocniczych w instytutach, których główne zadania mają charakter technologiczny. Zachodzi to np. w Instytut de Sociologie Solvay, od niedawna w Londyńskim Instytucie Socjologicznym, w szeregu instytucji reformatorsko-społecznych amerykańskich; w Polsce Instytut Spraw Społecznych, Instytut Gospodarstwa

Spolecznego, Instytut Spraw Narodowościowych, zwłaszcza zaś Instytut Kultury Wsi, obok prac skierowanych bezpośrednio na rozwiązywanie zagadnień praktyczno-społecznych zajmują się w mniejszym lub większym zakresie badaniami ściśle socjologicznymi. Co więcej, u kierowników instytucji publicznych spotyka się coraz częściej zrozumienie potrzeby oparcia planów działania, obliczonych na dalszą metę, na specjalnych badaniach naukowych nad daną dziedziną rzeczywistości społecznej“ (325—326).

Był to ostatni artykuł, jaki w sprawach socjologii ukazał się przed wojną, w ostatnim przedwojennym (i wogóle ostatnim) numerze „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego“.

UDZIAŁ POLSKI W ŚWIATOWYM ROZWOJU SOCJOLOGII

Jak już zaznaczyłem, rozwój socjologii polskiej znajdował wyraz nie tylko w rosnącej produkcji pisarskiej w polskim języku, lecz także w licznych pracach drukowanych w językach zachodnio-europejskich. Socjologia polska brała wydatny udział w formowaniu się socjologii światowej w wieku XIX, jak również w dalszym jej rozwoju w w. XX. Wśród twórców socjologii światowej, Polska reprezentowana była przez Ludwika G u m p l o w i c z a, którego co do znaczenia w rozwoju socjologii stawia się czasem w jednym rzędzie z Comte'm i Spencerem¹⁾.

Ludwik G u m p l o w i c z (ur. 1838 — zm. 1909), zaczął swoją karierę naukową i publicystyczną w Krakowie w tym okresie, kiedy zastrzał się coraz bardziej konflikt pomiędzy konserwatywną elitą szlachecko-ziemiańską, a nową postępową inteligencją mieszczańską. G u m p l o w i c z należał do tej drugiej i nawet był redaktorem „Kraju“ (1869—1874), skierowanego przeciw hegemonii krakowskich konserwatystów. Na tym tle zrozumiałe stają się przeszkody, jakie miał G u m p l o w i c z na drodze swej naukowej kariery na Uniwersytecie Jagiellońskim, który odrzucił jego habilitację w 1866 r. Po niepowodzeniach w Krakowie G u m p l o w i c z przeniósł się do Grazu, gdzie najpierw (1875) został docentem, a następnie profesorem (1882) prawa administracyjnego na tamtejszym Uniwersytecie. Nie zrywając łączności z nauką polską i pisując do polskich czasopism, G u m p l o w i c z zaczął równocześnie pisywać po niemiecku. Niemieckie prace socjologiczne G u m p l o w i c z a zajmują tak wybitne miejsce w rozwoju socjologii niemieckiej, że niektórzy uważają go za ojca socjologii niemieckiej. *Grundriss der Soziologie*, ogłoszony w 1885 r., był pierwszym zarysem socjologii w języku niemieckim. Po polsku ogłosił G u m p l o w i c z *System socjologii* w 1887 r. (437 stron). *Grundriss der Soziologie*, podobnie jak inne książki G u m p l o w i c z a, przetłóżony został na szereg języków. *Grundriss*, wyszedł w przekładzie fran-

¹⁾ Patrz Fr. Mirek: *System socjologiczny G u m p l o w i c z a*. 1930. także St. Posner: *Ludwik G u m p l o w i c z* 1912 i M. Szerer: *Uwagi nad teoriami socjologicznymi G u m p l o w i c z a*. „Ekonomista“ 1915 T. III—IV. str. 126—159.

cuskim (*Précis de sociologie*, 1896), w angielskim (*The Outlines of Sociology*, 1899), w rosyjskim (*Osnowy socjologii*, 1899) i w japońskim (1901).

Z Grazu, gdzie wykładał prawo administracyjne, utrzymywał Gumplowicz rozległe stosunki naukowe, biorąc żywy udział w socjologicznym ruchu europejskim i amerykańskim.

Socjologiczny system Gumplowicza znajdował się pod dużym wpływem darwinizmu, ale w niejednym ujęciu, a nawet w określeniu samego przedmiotu socjologii, jest znacznie bliższy socjologii współczesnej niż Comte lub Spencer. Jego rozprawka pt. „Socjologiczne pojmowanie historii“ drukowana w „Przeglądzie Filozoficznym“ w 1899 r. (R. II, 1899, z. II, str. 1—18) mogłaby być niemal bez zmian przedrukowana obecnie. *Grundriss der Soziologie* Gumplowicza w III wydaniu wyszła w 1926 r., w tym czasie szkoła socjologiczna frankfurcka pod kierunkiem profesora Fr. Oppenheimera, nawiązująca do Gumplowicza przedsięwzięła wydanie wybranych pism Gumplowicza. Pisma te wyszły w 1927—1928 roku pod red. G. Salomona.

W Polsce wpływ Gumplowicza był znacznie mniejszy. W Polsce nie zostawił następców i nie wytworzył szkoły.

Z innych socjologów polskich XIX wieku. znanych w literaturze światowej, wymienić trzeba Edwarda Abramowskiego. O jego pracach z psychologii społecznej z uznaniem pisze najnowsza amerykańska historia myśli społecznej Barnes i Beckera¹⁾ W kraju Abramowski jako socjolog nie zostawił kontynuatorów. W końcu życia zarzucił socjologię dla psychologii, którą wykładał na Uniwersytecie Warszawskim od 1915 roku do śmierci w 1918 roku.

Za właściwego twórcę socjologii polskiej, którego wpływ sięga po nasze czasy, słusznie uważa się Ludwika Krzywickiego (ur. 1859 — zm. 1941).

Krzywicki zbliżony najbardziej do materializmu historycznego, rozległością horyzontów i wielostronnością zainteresowań swojej bogatej produkcji, nie tylko dorównywał, ale nawet przewyższał współczesnych mu socjologów zagranicznych. Drukował po polsku i niektóre prace po rosyjsku, to też nie zaznaczył się we współczesnym mu ruchu socjologicznym zachodnio-europejskim. Dopiero w 1934 r. ogłosił po angielsku wielkie dzieło *Primitive Society and Its Vital Statistics* (IX i 689).

Książka ta, będąca owocem kilkudziesięciu lat pracy, stanowi jedyne w światowej nauce opracowanie istniejącej literatury etnologicznej pod kątem widzenia stosunków demograficznych ludów pierwotnych.

Inną książką Polaka, wyróżniającą się szacownie w światowej literaturze socjologicznej jest studium Stefana Czarnowskiego: *Le culte des heros et ses conditions sociales* (XCIV i 369). Studium to wyszło w 1919 r. w serii „Travaux de l'Année Sociologique“ pod red. E. Durkheima. Praca ta, dotycząca kultu św. Patryka, narodowego bohatera Irlandii, wiąże się z zainteresowaniami, jakie szkoła Durkheima miała

¹⁾ H. E. Barnes and H. Backer: *Social Thought from Lore to Science*. Boston. 1938. Str. 1073—4.

dla zagadnień socjologii religii. Praca Czarnowskiego o kulcie bohaterów, wysuwa się na czoło literatury dotyczącej tego zagadnienia. Poza tym Czarnowski ogłosił w języku francuskim szereg mniejszych prac z zakresu socjologii i historii kultury.

Polakiem, wychowankiem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie był Bronisław Malinowski, który zajął następnie jedno z czołowych miejsc w dziedzinie socjologii społeczeństw pierwotnych. Malinowski związany ściśle z etnosocjologią anglosaską w początkach swojej kariery naukowej był autorem dwujęzycznym. W 1913 r. ogłosił drukiem po angielsku *The Family among the Australian Aborigines*, a w 1915 r. po polsku *Wierzenia pierwotne i formy ustroju społecznego*.

Badania terenowe i szereg znakomitych studiów socjologicznych z zakresu ludów pierwotnych, opartych o własną tzw. funkcjonalną metodę stawiają Malinowskiego w rzędzie twórców nowoczesnej etnosocjologii. *Argonauts of the Western Pacific* (1922), *The Sexual Life of Savages* (1929), *Coral Gardens and their Magic* (2 tomy 1935), to tylko kilka najważniejszych pozycji bogatej twórczości Bronisława Malinowskiego.

Jak widzimy, wśród czołowych przedstawicieli światowej myśli socjologicznej mamy wybitnych autorów Polaków. Trudno jednak powiedzieć, aby socjologia Gumplowicza, lub etnosocjologia Malinowskiego, albo studium Czarnowskiego o św. Patricku, były owocami polskiej myśli socjologicznej. Dopiero w odniesieniu do lat międzywojennych można mówić o wkładzie Polski do światowej myśli socjologicznej, ponieważ dopiero w tym okresie istnieją polskie ośrodki myśli socjologicznej na światowym poziomie.

Z punktu widzenia powiązania polskiej socjologii z socjologią światową w okresie 1921—1946, czołowe miejsce zajmuje Florian Znaniecki. Znaniecki łączy nie tylko bogatą produkcję pisarską socjologiczną w języku angielskim, z równie bogatą produkcją w języku polskim, lecz także osobisty udział w ruchu socjologicznym amerykańskim z przodującą rolą w socjologicznym ruchu polskim.

Pięciotomowe dzieło dwóch autorów W. I. Thomasa i F. Znanieckiego *The Polish Peasant in Europe and America* (1918—1920), stanowi tak bogaty wkład zarówno do problematyki jak i metodologii współczesnej socjologii amerykańskiej, że uważane jest za słup graniczny w historii socjologii. F. N. House w książce o rozwoju socjologii pisze, że „*The Polish Peasant* oznacza epokę w rozwoju socjologicznej myśli i socjologicznych badań w Stanach Zjednoczonych A. P.“¹⁾

Poza tym Znaniecki ogłosił po angielsku *Cultural Reality* (1919), *The Laws of Social Psychology* (1925), *The Method of Sociology* (1934), *Social Actions* (1936), *The Social Role of the Man of Knowledge* (1940) i inne. Największy wkład Znanieckiego do światowego rozwoju socjologii wy-

¹⁾ F. N. House: *The Development of Sociology*. 1936. Str. 283.

raza się w zakresie psychologii społecznej, pojętej jako teoria dążności i działań społecznych oraz w zakresie teorii osobowości społecznej.

Dorobek socjologii polskiej, wydany w polskim języku, omawia Eileen Markley Znanięcka w zbiorowym dziele *Twentieth Century Sociology*, wydanym w 1946 r. pod redakcją G. Gurwitscha i W. Moore'a¹⁾.

Na Uniwersytecie Columbia w New Jorku profesorem socjologii jest Polak Dr Teodor Abel, który utrzymywał ściśle kontakty intelektualne z socjologią polską. W publikacjach swoich amerykańskich uwzględnia polskie prace socjologiczne²⁾.

Dla kontaktów polskiej myśli socjologicznej z zagranicą jest jednak rzeczą bardzo charakterystyczną, że ich organizacja jest bardzo słaba. Kontakty osobiste uczonych w skali ogólnoswiatowej są rzeczą istotną, musi jednakże istnieć zorganizowana akcja wymiany uczonych, informacji i przekładów. W szczególności brak przekładów prac socjologicznych polskich na obce języki, uniemożliwia socjologii polskiej zajęcie w światowej literaturze miejsca odpowiadającego jej wartości naukowej. Książka L. Krzywickiego *Primitive Society* (1934), wydana z Funduszu Kultury Narodowej, była zapoczątkowaniem akcji w tym kierunku. Rozwiązanie tego problemu bez oparcia o odpowiednią organizację międzynarodowej współpracy intelektualnej wydaje się jednak bardzo trudne.

Przed wojną dojrzewiała sprawa wydawania stałego socjologicznego biuletynu w językach obcych. Zapoczątkowaniem tego były streszczenia artykułów „Przeglądu Socjologicznego“, drukowane po angielsku lub po francusku. Pierwszy zeszyt tych streszczeń pt. *Sociological Review. A Quarterly of the Polish Sociological Institute. Abstracts*, wydany w 1938 r. przez Polski Instytut Socjologiczny dawał streszczenia z V tomu „Przeglądu Socjologicznego“ (1937). Wydawnictwo przerwała wojna.

Podjęcie podobnego wydawnictwa staje się obecnie warunkiem zacieśnienia współpracy polskiej socjologii z socjologią innych krajów i zajęcia przez socjologię polską odpowiedniego miejsca w nauce światowej.

ZAKOŃCZENIE

SOCJOLOGIA POLSKA W CZASIE WOJNY I PO WOJNIE

Wojna niemiecko-polska 1939 r. przerwała pomyślny rozwój socjologii polskiej, jak w ogóle polskiej nauki. Uniwersytety zostały zamknięte, a wszelkie przejawy naukowej działalności były przez Niemców ścigane i tępięne. Wielu profesorów zamknięto w obozach koncentracyjnych.

¹⁾ Georges Gurwitsch and Wilbur Moore: *Twentieth Century Sociology, a Symposium*. New York 1946. Chapter XV „Polish Sociology“ pp. 703—716 by Eileen Markley Znanięcka. Książka ta ukazała się również w przekładzie francuskim.

²⁾ Patrz Th. Abel: *The nature and use of biograms*. „The Am. Journal of Sociology“. September 1947. Str. 111—118.

Tajne zebrania naukowe i tajne komplety uniwersyteckie, prowadzone głównie w Warszawie, przyczyniały się do utrzymania ciągłości pracy naukowej i pedagogicznej, nie mogło być jednakże mowy o normalnej pracy. O warunkach, w jakich żyła i pracowała cała Warszawa, wraz ze swoimi intelektualistami, najlepiej świadczą losy tajnego kompletu socjologicznego pod kierunkiem dr Władysława Okińskiego. Uczestnicy tego kompletu wraz z kierownikiem zostali zaarrestowani w czasie pracy i następnie rozstrzelani w styczniu 1944 r.¹⁾

Kiedy w 1945 r. zaczynały się na nowo organizować w Polsce uniwersyteckie ośrodki myśli socjologicznej, brakło już prawie wszystkich czołowych przedstawicieli socjologii polskiej lat międzywojennych. Stefan Czarnowski zmarł przed wojną w grudniu 1937 r. Władysław Grabski zmarł w 1938 r. Ludwik Krzywicki zmarł w Warszawie podczas okupacji w 1941 r. Florian Znaniecki, który wyjechał przed wojną na wykłady do Ameryki, pozostał tam jako profesor socjologii na University of Illinois. Z osób, które przed 25 laty po tamtej wojnie organizowały socjologię na uniwersytetach polskich, pozostał Jan St. Bystron, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Z następnego pokolenia socjologów, wykształconego już na polskich uniwersytetach w latach międzywojennych, okupacja niemiecka zabrała kilka wybitnych jednostek: Docent dr Stanisław Rychliński, uczeń Krzywickiego, zastrzelony został przez Niemców, docent dr Wiktor Bronikowski, uczeń Władysława Grabskiego zginął w Oświęcimiu, dr Władysław Okiński, uczeń Znanieckiego — rozstrzelany przez Niemców. Z innych znanych autorów: dr Al. Hertz, dr F. Gross i dr G. Ichheiser przebywają jeszcze zagranicą.

Z przedwojennych profesorów oprócz Jana St. Bystronia zostali na uniwersytetach Kazimierz Dobrowolski, profesor etnologii i socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i Józef Chałasiński, profesor socjologii Wolnej Wszechnicy Polskiej, który z likwidacją Wolnej Wszechnicy Polskiej przeszedł w 1945 r. na Uniwersytet Łódzki. Z przedwojennych docentów socjologii objęli katedry: docent dr Stanisław Ossowski, katedrę teorii kultury na Uniwersytecie Łódzkim, skąd przeszedł w 1947 r. na katedrę socjologii na Uniwersytecie Warszawskim; docent dr Tadeusz Szczurkiewicz, który objął katedrę socjologii na Uniwersytecie im. Kopernika w Toruniu, skąd przeszedł następnie na katedrę socjologii na Uniwersytecie Poznańskim; docent ks. dr Franciszek Mirek wykłada socjologię na Uniwersytecie Katolickim w Lublinie. Już po wojnie habilitowali się znani z przedwojennej pracy naukowej i pisarskiej dr Józef Obrębski w Warszawie i dr Paweł Rybicki w Krakowie. Poza tym w charakterze zastępców profesorów zajmują katedry socjologiczne na Uniwersytecie Łódzkim

¹⁾ Patrz „Socjologia w czasie okupacji niemieckiej”, „Przegląd Socjologiczny”, T. VIII/1946 r., str. 210 i nast. Patrz także sprawozdanie z działalności Polskiego Instytutu Socjologicznego, druk w „Przeglądzie Socjologicznym”, T. IX/1947 r. Str. 415 i nast.

dr Nina Assorodobraj i dr Jan Szczepański. Socjologią zajmuje się również Czesław Znamierowski profesor prawnawstwa na Uniwersytecie w Poznaniu.

Z przedwojennych ośrodków organizacyjnych badawczej pracy socjologicznej względnie socjograficznej wznowiony został tylko Polski Instytut Socjologiczny. Nie wznowione są: Instytut Gospodarstwa Społecznego, Instytut Spraw Społecznych i Instytut Socjologii Wsi. Instytut Gospodarstwa Społecznego poniósł niepowetowaną stratę wskutek śmierci Ludwika Krzywickiego, Stanisława Rychlińskiego i Ludwika Landau. Instytut Spraw Społecznych stracił podczas wojny swego inicjatora i organizatora Kazimierza Kornilowicza, który zginął w czasie bombardowania. Instytut Socjologii Wsi stracił faktycznego kierownika, jakim po śmierci Władysława Grabskiego był Wiktor Bronikowski, który zginął w Oświęcimiu.

Z periodycznych wydawnictw wznowiony został *Przegląd Socjologiczny*. Nie wznowiony został „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”. Nie wznowiono jeszcze „Biblioteki Socjologicznej”, wydawanej przed wojną przez Polski Instytut Socjologiczny.

W pierwszym okresie odbudowy życia intelektualnego w Polsce (1945—1947) najliczniejszym i najbardziej żywym ośrodkiem myśli socjologicznej był ośrodek łódzki, przed wojną nieistniejący. W Łodzi mieści się centrala ogólnopolskiego Polskiego Instytutu Socjologicznego, jak również redakcja „Przeglądu Socjologicznego”. W Łodzi znajduje się także redakcja nowego czasopisma „Myśl Współczesna”, w której wydawnictwie wydatnie współdziała łódzki ośrodek socjologiczny. Innym ośrodkiem zainteresowań socjologicznych, związanych zwłaszcza z zagadnieniami literatury, jest wychodzący w Łodzi tygodnik „Kuźnica”, organ ruchu marksistowskiego.

Czasy powojenne cechuje w Polsce, jak i gdzie indziej, duży wzrost zainteresowania socjologią. Występuje on zarówno wśród szerszej publiczności czytelniczej, jak wśród działaczy społeczno-politycznych, wśród nauczycieli i wśród młodzieży. Występuje on również w sferach naukowych. Coraz więcej zainteresowania dla socjologii występuje w młodym pokoleniu historyków polskich.

W szczególności socjologia polska, jak socjologia współczesna w ogóle, znajduje się pod presją ogólnego głodu filozofii społecznej, która by wprowadzała porządek w myślowy chaos współczesnej epoki, dając teorię budowy i rozwoju społecznego, odpowiadającą wymogom nowoczesnej nauki. Innymi słowy społeczne „zamówienie” kierowane w stosunku do socjologii, dotyczy tej dziedziny, którą socjologia lat międzywojennych szczególnie zaniedbała, rozwijając się w kierunku monograficznym i socjograficznym, a nie filozoficznym.

Grono socjologów polskich, które wskutek wojny zmniejszyło się o połowę, nie jest w stanie odpowiedzieć rosnącemu zapotrzebowaniu na socjologię. To też, jakkolwiek ruch socjologiczny w Polsce szybko się

regeneruje, i w niektórych dziedzinach, jak np. zagadnienia ogólnoteoretyczne i metodologiczne, badania miejskie i wiejskie, szkolne i wychowawcze, socjologii literatury, repolonizacji Ziemi Odzyskanych i inne, robi duże postępy i ma już poważne osiągnięcia, to jednak tworzenie się ośrodków zorganizowanej pracy naukowej natrafia na duże przeszkody z powodu dotkliwego braku ludzi.

W powojennym okresie socjologia polska weszła w nowy okres zarówno pod względem naukowym, jak i pod względem stosunku do potrzeb społeczeństwa i jego powojennej odbudowy i przebudowy¹⁾. Omówienie nowych tendencji rozwojowych socjologii w Polsce nie należało do tematu tej pracy, w której chodziło o podsumowanie dorobku dotychczasowego.

Trzydzieści lat historii socjologii polskiej (1918—1947) i dziesięć roczników „Przeglądu Socjologicznego“ to jubileusz, którego osiągnięcie nie było łatwe. Po pierwszym roczniku 1930/31 „Przegląd“ przechodził okres krytyczny i przez parę lat nie wychodził. Drugi rocznik ukazał się dopiero w 1934 r.²⁾

Kiedy po przejęciu redakcji „Przeglądu Socjologicznego“ (poczynając od III rocznika) rozmawiałem w 1935 r. z prof. Stefanem Czarnowskim o konieczności większego współdziałania Warszawy w „Przeglądzie Socjologicznym“, Czarnowski odniósł się bardzo sceptycznie co do możliwości kontynuowania pisma. Sens odpowiedzi Czarnowskiego był następujący: „Wydawanie czasopisma socjologicznego nie może się udać w Polsce, jeżeli nie udało się we Francji, gdzie „L'Année Sociologique“ przestał wychodzić“. A jednak w Polsce udało się. Obchodzimy jubileusz wiary w polskie możliwości i w polskie siły.

¹⁾ Patrz Józef Chałasiński: *W sprawie studiów socjologicznych na uniwersytetach*. „Przegląd Socjologiczny“ T. IX/1947 r. Str. 419 i nast.

²⁾ Przerwa ta była w znacznej mierze spowodowana przez to, że redaktor naczelny „Przeglądu Socjologicznego“ Florian Znaniński wyjechał na dłuższy czas na wykłady do Columbia University w New Yorku, a parę osób z najbliższego grona redakcji (J. Chałasiński i J. Krzyżanowski) wyjechało na studia socjologiczne do Ameryki.